RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

8 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, ŚRODA 29 GRUDNIA 1948 ROKU. — Nr. 356 (1565)

BIBLIOTEKA WYŻSZA SZKOŁA HANDLU MORSKIEGO GDYNIA POMOCE NAUKOWE

Nota polska w Londynie

Przeciw knowaniom rewizjonistycznym w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec

Ambasador Rzeczypospolitej w Londynie J. Michałowski wystosował do Forreign Office notę następującej treści:

Rząd Polski przyjął z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie, zawarte w nocie Foreign Office z dnia 2 listopada 1948 r., że dążeniem polityki Rządu J. Kr. M. jest asymilacja przesiedleńców niemieckich z miejscową ludnością niemiecką i że Rząd J. Kr. M. nie będzie tolerował działalności politycznej przesiedleńców niemieckich, o ile ona będzie wykraczać „poza granicę obiektywnego wyrażania opinii".

Biorąc pod uwagę to oświadczenie **Rząd Polski uważa za konieczne zwrócić uwagę Rządu J. Kr. M. na działalność organizacji i związków na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec, które pod rozmaitymi pozorami rozwijają akcję polityczną, pozostającą w wyraźnej sprzeczności z zadeklarowanym przez Rząd J. Kr. M. zamiarem asymilacji przesiedleńców niemieckich z miejscową ludnością niemiecką.**

Rząd Polski w swej nocie do Sojuszniczej Rady Kontroli w Berlinie z dnia 23 października 1947 r. miał zaszczyt **zwrócić uwagę na działalność całego szeregu organizacji, których celem jest przeciwdziałanie procesowi asymilacji przesiedleńców niemieckich z niemiecką ludności miejscową i rozpalanie, niebezpiecznych dla dzieła utrwalenia pokoju, tendencji rewizjonistycznych.**

Działalność organizacji o takich tendencjach nie została jednak przez władze okupacyjne brytyjskie ukrócona, a Rząd Polski z niepokojem stwierdza rozszerzanie się akcji rewizjonistycznej, która przybiera coraz to gwałtowniejsze formy i prowadzi do ekscesów, skierowanych już nie tylko przeciw sąsiadom Niemiec, lecz również przeciw władzom okupacyjnym Rządu J. Kr. M.

Dowody zbrodniczych knowań

Rząd Polski ma zaszczyt zwrócić uwagę Rządu J. Kr. M. na działalność nowej organizacji przesiedleńców „**Interessengemeinschaft der Ostvertriebenen**", która wbrew swej wprowadzającej w błąd nazwie rozwija wyraźną akcję polityczną.

Członkowie tych organizacji, cieszących się poparciem brytyjskich władz okupacyjnych, zwołują konferencje, określone mianem „parlamentu przesiedleńczego". Uczynił to m. in. radca duchowny Goebel, nawołując na manifestacji w Rüthen **do nieuznania traktatu pokojowego, który by nie uczynił zadość postulatom niemieckich rewizjonistów w przedmiocie granic Niemiec.** Nie od rzeczy będzie podkreślić, że asumpt do rzucenia powyższego hasła dał Goeblowi **fakt zatwierdzenia przez brytyjskie władze okupacyjne tzw. „Fluchtlingsgesetz", którego wstęp Rząd Polski zakwestionował w swej nocie do Rządu Jego Królewskiej Mości.**

Skutki tolerancji brytyjskiej

Skutki tolerancji brytyjskich władz okupacyjnych wobec działalności organizacji i osób, przeciwdziałających procesowi asymilacji przesiedleńców z miejscową niemiecką ludnością i rozwijających systematyczną akcję rewizjonistyczną, — sprawiają, że **na terenie strefy brytyjskiej można już zetknąć się z tak charakterystycznymi wypadkami jak np. manifestacja zorganizowana w Bielefeld w dn. 14.9.1948 r. przez pastora Knees'a, który wezwał przesiedleńców do biernego oporu przeciw władzom okupacyjnym.**

W tym wypadku, gdy manifestacja była skierowana bezpośrednio przeciwko brytyjskiej władzy okupacyjnej — funkcjonariusze brytyjscy interweniowali co jednak nie powstrzymało pastora Knees'a od nawoływania obecnych do wzięcia go w obronę przed władzami brytyjskimi.

Dowody tolerancji

Rząd Polski zmuszony jest również zwrócić uwagę Rządu Jego Królewskiej Mości na okoliczność, **że brytyjskie władze okupacyjne nie tylko nie przeciwdziałają enuncjacjom niemieckim, które wykraczają „poza granice obiektywnego wyrażania opinii" lecz publikacje tego rodzaju tolerują, a niekiedy nawet pokrywają własnym autorytetem.**

Ambasada ma zaszczyt przedstawić **taki wypadek karygodnego wystąpienia niemieckich rewizjonistów na łamach licencjonowanego przez władze brytyjskie czasopisma „Sozialdemokrat", wobec którego władze brytyjskie zajęły stanowisko, które nie tylko narusza deklarację poczdamską i dyrektywy Rady Kontroli Nr 40, lecz nadto stanowi niebezpieczną podnietę dla niemieckich kół rewizjonistycznych.**

Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie gen. dr. J. Prawin złożył w tej sprawie notę głównodowodzącemu w brytyjskiej strefie okupacyjnej gen. sir Brian H. Robertsonowi, na którą otrzymał odpowiedź doradcy politycznego E. Steela, udzieloną z polecenia głównodowodzącego.

Słowa doradcy a jego stanowisko

Nota doradcy politycznego stwierdza wprawdzie słusznie, że publikacje niemieckie winny być dokonywane „w sposób obiektywny i nie obliczony na rozpalanie uczuć nacjonalistycznych". Stanowisko zajęte przez doradcę politycznego w sprawie artykułu w „Sozialdemokrat" **nie może jednak przyczynić się do zapewnienia niemieckim publikacjom obiektywnego charakteru.** Stanowisko to jest nadto sprzeczne z ustawą Rady Kontroli Nr 40, która uznaje krytykę decyzji sojuszniczych przez Niemców za niedopuszczalną

Wbrew porozumieniom w Teheranie, Jałcie i Poczdamie

Zupełnie niezrozumiały dla Rządu Polskiego jest pogląd władz brytyjskich w Niemczech, które nie dopatrzyły się żadnego wykroczenia w nawoływaniu na łamach „Sozialdemokrat" do uznania za nieważne i pozbawione skutków prawnych porozumień, osiągniętych przez mocarstwa sojusznicze w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, na których opiera się powojenny układ stosunków w dużej części Europy i innych częściach świata.

Artykuł, stwierdzający, że „traktat pokojowy będzie miał wartość, papieru na którym zostanie napisany" — zbyt żywo przypomina argumentację hitlerowską przeciw traktatowi wersalskiemu, by narody, które złożyły miliony ofiar w walce z barbarzyństwem hitlerowskim, mogły przejść obojętnie wobec nowych wybryków niemieckich rewizjonistów wznawiających haniebne tradycje metod hitlerowskich.

Rząd Polski podkreślił już w nocie szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, że nie domaga się bynajmniej ograniczenia wolności prasy, lecz zapewnienia odpowiednich środków przeciw karygodnym nadużyciom tej wolności.

Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, wynikające z tendencji rewizjonistycznych, ujawniających się na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec Rząd Polski ma zaszczyt prosić o wydanie zarządzeń w sprawie:

1. **zakazania działalności organizacji niemieckich przesiedleńców, które rozwijają działalność polityczną hamującą proces asymilacji przesiedleńców z niemiecką ludnością miejscową;**

2. **pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych wystąpień o charakterze rewizjonistycznym w stosunku do czterostronnych umów i decyzji sojuszniczych, dotyczących likwidacji skutków wojny.**

Dary Kongresowe

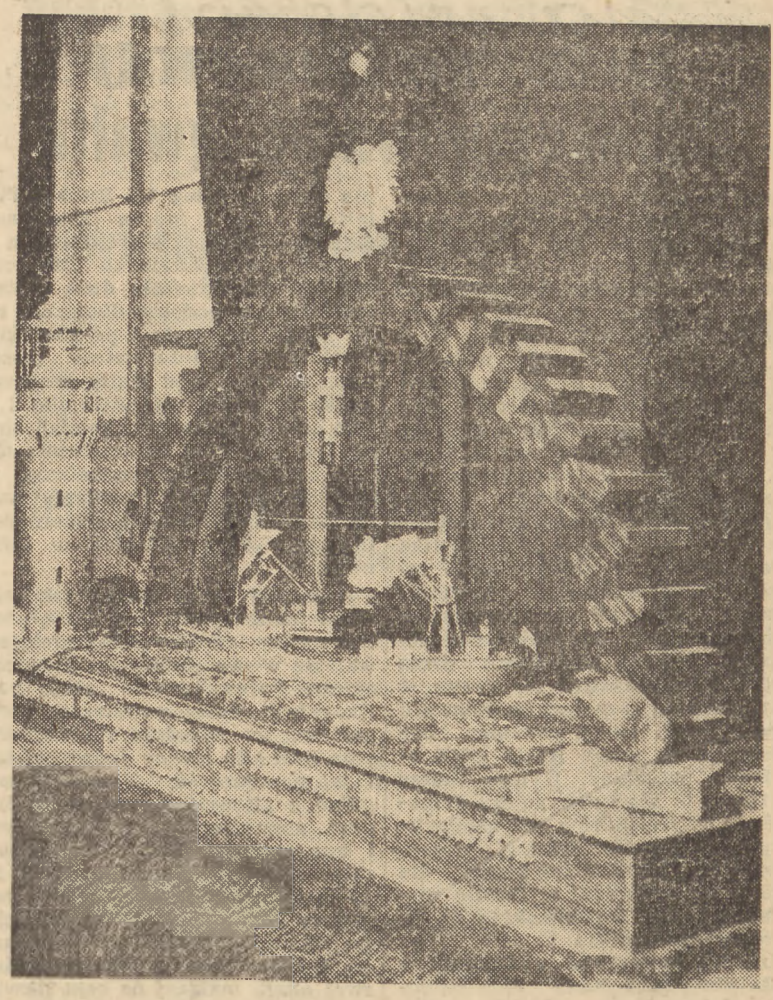

Dar Państwowej Fabryki Parkietów — Wrzeszcz

Fot. API.

10-lecie tytułu bohatera pracy socjalistycznej

Bohaterstwo pracy równe najwyższym zasługom państwowym i bojowym

MOSKWA, 28.12 (PAP). — W poniedziałek upłynęło 10 lat od dnia ustalenia przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR honorowego tytułu bohatera pracy socjalistycznej.

Złota gwiazda z sierpem i młotem oraz order Lenina wręczane równocześnie z nadaniem tego honorowego tytułu stały się symbolem najwyższej nagrody za zasługi w dziedzinie pokojowej twórczej pracy narodu radzieckiego.

„Przez wprowadzenie tytułu bohatera pracy socjalistycznej — pisze „Prawda" — **władza radziecka uwieczniła codzienne bohaterstwo pracy prostych, skromnych ludzi robotników, kołchoźników i inteligencji oraz przyrównała je do najwyższych zasług państwowych i bojowych".**

Tytuł bohatera pracy socjalistycznej nadano tysiącom uczonych konstruktorów robotników, chłopów, którzy swymi wysiłkami przyczynili się do rozkwitu radzieckiej gospodarki narodowej oraz kultury i potęgi ZSRR.

Życzenia Noworoczne w Belwederze

Wobec licznych zapytań w sprawie życzeń noworocznych w Belwederze — Kancelaria Cywilna Prezydenta R. P. wyjaśnia:

Instytucje, które pragną złożyć życzenia noworoczne Prezydentowi R. P. w dniu 1 stycznia 1949 r., proszone są o zgłaszanie składu delegacji do Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. najpóźniej do dn. 28 bm. — tel. 89.000, wew. 220-1-2.

„Świąteczny podarek dla Holandii"

Przeforsowane przez USA uchwały dają w Indonezji wolną rękę agresorom

PARYŻ, 28.12 (BS). — Z przebiegu debaty w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji (o czym donosimy na str. 2) spisek imperialistyczny" stał się widocznym dla wszystkich faktem. Przeforsowane przez amerykańską większość uchwały nawet „New York Times" nazywa „świątecznym podarunkiem dla Holandii".

W niedzielę nadeszła wiadomość **o utworzeniu na Sumatrze rządu republikańskiego, na czele którego stanął podobno minister gospodarki republiki dr Szarifudin.**

Agencja Aneta podaje, że radio rządu Szarifudina ogłosiło warunki na jakich rząd republiki zgadza się na podjęcie rokowań z Holendrami i zaprzestanie walk: 1) zwolnienie aresztowanych ministrów indonezyjskich, 2) wycofanie wszystkich sił holenderskich na stanowiska z listopada r. b., 3) uznanie suwerenności republiki, de facto i de jure, na wyspach Jawy, Sumatry i Madury, 4) wycofanie wojsk holenderskich z tych trzech wysp jak najszybciej, po utworzeniu niezależnego i demokratycznego rządu Indonezji.

Jednocześnie komisja „dobrych usług" ONZ donosi, że w chwili obecnej trudno byłoby skontrolować wykonanie przez Holendrów rozkazu zawieszenia broni **ponieważ ze względu na opanowanie przez nich całego szeregu miast i dróg na terytorium republiki „władze holenderskie mogłyby zawsze przedstawić działalność wojskową jako wewnętrzną akcję policyjną".** Fakt ten wynika z praktycznej niemożliwości rozróżnienia obecnie terytorium, na którym sprawują władzę Holendrzy od terytorium Republiki. Jak wiadomo **trudność ta jest czynnikiem skutkiem odrzucenia przez Radę Bezpieczeństwa wniosku radzieckiego (Ukrainy i ZSRR) o wycofaniu wojsk holenderskich na poprzednie pozycje.**

Walki w Palestynie trwają

Rozjemca ONZ jest dobrej myśli o pokojowym rozwiązaniu konfliktu

KAIR, 28.12 (obsł. wł.). — Podczas gdy w Palestynie trwają walki, **mediator NZ Ralph J. Bunche jest jak najlepszej myśli.** Oświadczył on wczoraj w New Yorku iż **„pomimo nowych walk w rejonie Negev, jest mało prawdopodobne aby działania wojenne rozszerzyły się na cały kraj".** Według opinii rozjemcy — wysiłki komisji mediacyjnej pod jego przewodnictwem zostaną **„ukoronowane powodzeniem".** Ralph J. Bunche podkreślił przy okazji, że **państwo Izrael „stoi na mocnych podstawach" i jest tylko kwestią czasu kiedy zajmie ono należne miejsce w rodzinie Narodów Zjednoczonych.** Jednym z ważniejszych problemów czekających jeszcze komisję mediacyjną, jest — zdaniem rozjemcy, ostateczna delimitacja granic Izraela.

MOSKWA, 28.12 (PAP). — W związku z zabójstwem hr. Bernadotte'a czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia" stwierdza, że śledztwo przeprowadzone w tej sprawie wykazało, iż rozjemca ONZ w Palestynie zginął z rąk agentów wywiadu brytyjskiego, kierowanego przez gen. Claytona.

Zabójstwo hr. Bernadotte'a — stwierdza w konkluzji „Nowoje Wremia" — stanowi jaskrawą ilustrację metod pracy służby wywiadowczej gen. Claytona

Sesja rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego

Nowy plan gospodarczy zabezpieczy osiągnięcia klasy robotniczej

BUKARESZT, 28.12 (PAP). — W poniedziałek została otwarta sesja rumuńskiego Zgromadzenia Narodowego. Na porządku dziennym znajdują się projekty ustaw o planie gospodarczym oraz budżet na r. 1949.

Nowy plan gospodarczy ma na celu zabezpieczenie osiągnięć klasy robotniczej w dziedzinie gospodarki i stworzenie odpowiednich warunków dla budowy socjalizmu w Rumunii. Plan przewiduje dalszy rozwój ciężkiego przemysłu, zaopatrzenie rolnictwa w odpowiednią ilość maszyn oraz rozwój spółdzielni produkcyjnych. W roku 1949 inwestycje wzrosną 3,7 razy w porównaniu z rokiem 1948 i wyniosą 82 miliardy lei. Wartość rumuńskiej produkcji przemysłowej wzrośnie w przyszłym roku o 40 proc. w porównaniu do roku bieżącego, a wartość produkcji rolnej o 41 proc.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Usankcjonowanie gwałtu

(rz) W czasie dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa nad sprawą Indonezji panowała na ogół jednomyślność co do faktu pogwałcenia przez Holendrów rozejmu zawartego na pokładzie statku „Renville". Oczywistości tego faktu trudno było zresztą negować. Rozbieżności wyłoniły się natomiast przy próbach określenia postępowania Holendrów z punktu widzenia karty ONZ, a w związku z tym przy dyskutowaniu decyzji, jakie Rada Bezpieczeństwa powinna powziąć.

Stanowisko delegacji radzieckiej, przedstawiane Radzie przez Malika streszczało się w następujących tezach: Skoro Holendrzy pogwałcili rozejm i dokonali niesprowokowanej napaści na Republikę Indonezyjską, uważaną formalnie przez Radę Bezpieczeństwa za stronę w konflikcie, to tym samym dokonali aktu agresji, który powinien być stosownie do zasad Karty ONZ oficjalnie potępiony. Z tego dalszy wniosek, iż nie tylko należy domagać się od Holendrów natychmiastowego przerwania działań wojennych, ale i zadośćuczynienia dla strony zaatakowanej w formie wycofania wojsk holenderskich na pozycje wyjściowe.

Inaczej oczywiście wyinterpretowała obowiązki Rady Bezpieczeństwa delegacja amerykańska usiłując przeforsować taką decyzję, któraby nie tylko zignorowała akt agresji i uchroniła agresora przed potępieniem, ale co jest równie ważne na przyszłość, usankcjonowała korzyści, jakie Holendrom przyniosło pogwałcenie rozejmu. Z tych właśnie względów delegacja amerykańska przeforsowała w Radzie ogólnikową rezolucję, nawołującą.. obie strony do zaprzestania działań wojennych, a więc w zupełności ignorującą fakt agresji holenderskiej i tym samym obciążającą odpowiedzialnością za konflikt również rząd republiki indonezyjskiej. Skutki takiego przekręcenia istotnego stanu rzeczy, nie dały na siebie długo czekać. Holendrzy po prostu zignorowali decyzję Rady, nakazującą przerwanie działań wojennych, a sprawa wycofania wojsk niewątpliwie posłuży im do przetargu w celu wymuszenia na rządzie Hatty przyjęcia warunków holenderskich.

Lekceważnie, z jakim Holandia odniosła się do postanowień Rady Bezpieczeństwa byłoby oczywiście niezrozumiałe, gdyby w Hadze nie wiedziano jakie jest prawdziwe stanowisko USA wobec konfliktu indonezyjskiego i gdyby rozmowy, prowadzone drogą poufną między Waszyngtonem a Hagą nie zapewniły Holendrom z góry bezkarności. W kołach politycznych zwrócono przede wszystkim uwagę na dwa fakty: pośpiech z jakim Departament Stanu zdementował wiadomość jakoby administrator ERP (planu Marshalla) Hoffman zastanawiał się nad ewentualnością cofnięcia Holandii kredytów oraz na fakt, że agresja holenderska nie była bynajmniej niespodzianką. Agresja ta, w której bierze udział 150 tys. żołnierzy wymagała przygotowania na taką skalę, iż trudno je było ukryć, poza tym zaś właśnie w ostatnim czasie odpłynęły na Jawę nowe transporty amerykańskiej broni. Te dwa zacytowane fakty dowodzą więc, że Stany Zjednoczone nie zamierzają nie tylko „karać" Holandii, lecz przez dostarczenie broni dla z góry wiadomych celów wspomagają agresorów.

To tłumaczy również dlaczego t.zw. „komisja dobrych usług", w której przedstawiciel USA gra główną rolę, „nie zdołała" wywiązać się z obowiązku nałożonego na nią przez Radę Bezpieczeństwa i nie doprowadziła do uregulowania konfliktu „Niedołęstwo" komisji, którą w ostrych słowach napiętnował Malik było, jak to można było z góry przewidzieć — zamierzone i — rzecz znamienna — ujawniło się tylko wtedy, gdy chodziło o poszanowanie zobowiązań przyjętych przez Holendrów w stosunku do Republiki Indonezyjskiej. Tak więc „komisja dobrych usług" nie umiała przeszkodzić montowaniu przez Holandię marionetkowych rządów, których działalność miała na celu zdezawuowanie suwerenności Republiki Indonezyjskiej i nie potrafiła zmusić Holandii do zaprzestania blokady gospodarczej Republiki Indonezyjskiej. Natomiast doskonale wywiązała się jeśli idzie o oddanie cennych usług US Rubber Plantations C-o i innym koncernom amerykańskim, zainteresowanym w bogactwach naturalnych Indonezji, jak również wykazała dużą energię jeśli idzie o podporządkowanie rządu Hatty interesom amerykańskim. Właśnie pod autorytetem moralnym komisji, rząd Hatty rozpoczął walkę z lewicą indonezyjską i w tym sensie działalność komisji stała się też platformą porozumienia między indonezyjskimi czynnikami nacjonalistycznymi, reprezentowanymi przez rząd Hatty a rzecznikami interesów amerykańskich w Indonezji.

Autorytet rządu Hatty, jak wiadomo jednak przez swą akcję przeciw lewicy indonezyjskiej zdemaskował się w oczach narodu indonezyjskiego. Sprowokowane „akcją pacyfikacyjną" Hatty powstanie antyrządowe we wrześniu r.b. ujawniło poza tym siłę lewicy indonezyjskiej i jej popularność. Poza tym sam układ z „Renville", będący faktycznym pogwałceniem niepodległości i suwerenności republiki indonezyjskiej jest w chwili obecnej już „przestarzały". Holendrzy wyczerpawszy korzyści tego kapitulanckiego układu, postanowili przystąpić do realizowania drugiego stadium swej akcji, mającej na celu likwidację niezależności Republiki Indonezyjskiej. Uznali też, jak widać, że bezpośrednia wojskowa ingerencja będzie daleko skuteczniejsza niż działalność za pośrednictwem Hatty. Nie krępowali się więc zbytnio i po prostu aresztowali rząd wraz z prezydentem Soekarno.

O ile nie sposób przypuścić, aby całość akcji holenderskiej robiona była na własną rękę, o tyle sądzić można z pewnych względów, iż Amerykanie będą raczej chcieli wyciągnąć Hattę z opresji i przeciwstawić go jednak w niektórych sprawach Holendrom. Hatta przedstawia bądź co bądź fikcję niepodległości, a nie jest to atut do pogardzania. Ułatwi on bowiem Amerykanom zarówno grę na terenie ONZ, jak i pozwoli im na trzymanie w szachu rządu holenderskiego.

P. S.

Obok zamieszczamy sprawozdanie z przebiegu powtórnej debaty nad sprawą Indonezji. Jak widzimy, większość Rady Bezpieczeństwa „zmodyfikowała" swe stanowisko wobec agresji holenderskiej, odmawiając nawet wezwania Holendrów do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji

Głosowanie ujawniło nieszczerość

delegacji państw zachodnich

PARYŻ, 28.12 (PAP). W poniedziałek po południu rozpoczęło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, poprzedzone zamkniętym zebraniem 11 członków Rady w sprawie porządku dziennego. Posiedzenie otworzył obecny przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Langenhove. Przyjęto porządek dzienny, na którym figuruje przede wszystkim sprawa Indonezji następnie zaś sprawa Palestyny.

Na obrady zaproszeni zostali przedstawiciele Holandii, Republiki Indonezyjskiej, Australii, Filipin i Hindustanu.

Jako pierwszy mówca zabrał głos przedstawiciel rządu holenderskiego van Royen. Oświadczył on, że celem jego rządu jest możliwie najszybsze utworzenie tzw. tymczasowego rządu federalnego (tzn. rządu marionetkowego zależnego od Holandii) w całej Indonezji.

Z kolei zabrał głos delegat ukraiński Tarasenko, składając projekt rezolucji, która żąda wycofania wojsk holenderskich w Indonezji na ich pozycje wyjściowe. Delegat ZSRR Malik przedstawił ze swej strony projekt rezolucji, nakazującej rządowi holenderskiemu przerwanie operacji wojskowych w Indonezji w przeciągu 24 godzin.

Po wznowieniu posiedzenia przemawiał delegat hinduski Desai, który poddał ostrej krytyce działalność Holendrów w Indonezji. Przedstawiciel Hindustanu zażądał, by Rada Bezpieczeństwa nakazała odwrót wojsk holenderskich na pozycje wyjściowe.

Delegat australijski pułk. Hodgson krytykował rezolucję uchwaloną w ub. piątek przez Radę Bezpieczeństwa. W konkluzji delegat Australii również domagał się wydania rozkazu wycofania wojsk holenderskich na dawne pozycje.

Delegat ZSRR Malik potępił stanowisko anglosaskiej większości, która jak stwierdził uchyla się od obrony słusznych interesów i praw ludu indonezyjskiego. Większość Rady stara się zamaskować agresję holenderską — wbrew postanowieniom Karty ONZ i zasadom logiki.

Wynik zarządzonego następnie głosowania ujawnił nieszczerość niektórych delegacji, które podczas dyskusji ostro występowały przeciwko Holandii.

Wniosek ukraiński, który domagał się **natychmiastowego** wycofania wojsk holenderskich na pozycje wyjściowe według stanu z dnia 18 grudnia uzyskał tylko 5 głosów: ZSRR, Ukrainy, Chin, Kolumbii i Syrii, a sześć delegacji — Francji, USA, Wielkiej Brytanii, Kanady, Argentyny i Belgii powstrzymało się od głosowania. Większość Rady Bezpieczeństwa uniemożliwiła również przyjęcie wniosku radzieckiego, który domagał się wydania formalnego rozkazu, by rząd holenderski zaprzestał działań wojennych w Indonezji w przeciągu 24 godzin. Wniosek ten uzyskał cztery głosy: ZSRR, Ukrainy, Syrii i Chin, podczas gdy 7 delegacji powstrzymało się od głosowania, a mianowicie delegaci: Francji, USA, Wielkiej Brytanii, Belgi, Kanady, Argentyny i Kolumbii. Inni uczestnicy dyskusji, nie należąc do Rady, nie mieli prawa głosu.

Oznaki kryzysu w zach. Europie

Sprzeczności planów gospodarczych

krajów marshallowskich

PARYŻ, 28.12 (PAP). Wśród ekspertów gospodarczych administracji marshallowskiej, obradujących w Paryżu, panuje głębokie zaniepokojenie w związku z niedwuznacznymi symptomami kryzysu gospodarczego, ujawniającymi się w krajach marshallowskich.

Wszystkie bowiem kraje marshallowskie pragną jak najwięcej eksportować przy jednoczesnym zmniejszaniu do minimum importu. W takiej sytuacji t. zw. współpraca gospodarcza krajów marshallowskich okazuje się czczym frazesem.

Jednocześnie ujawniły się sprzeczności między Europą zachodnią a Stanami Zjednoczonymi. Stwierdza to „New York Herald Tribune", podkreślając, że w Ameryce Południowej, Azji i Afryce rozpoczęła się walka konkurencyjna między Stanami Zjednoczonymi a krajami Europy zachodniej.

Dziennik szwedzki „Expressen", omawiając wyniki dotychczasowej współpracy państw Europy Zachodniej w dziedzinie gospodarczej, stwierdza, iż są one znikome.

Dziennik podkreśla w konkluzji, że Europa Zachodnia powinna nawiązać ożywione stosunki handlowe z krajami wschodnio - europejskimi lub poza - europejskimi, albowiem nie stanowi ona wcale jakiegoś samowystarczalnego obszaru gospodarczego.

Fontainebleau — „kwaterą główną" t. zw. Unii Zachodniej

Gwałtowna kampania we Francji

przeciw przedsiębiorstwom unarodowionym

PARYŻ, 28.12 (PAP). — Prasa reakcyjna i prorządowa od dłuższego czasu prowadzi systematyczną i gwałtowną kampanię przeciwko przedsiębiorstwom znacjonalizowanym. Równolegle z tą kampanią notuje się liczne posunięcia rządowe, wymierzone przeciwko przedsiębiorstwom znacjonalizowanym, a przede wszystkim przeciwko przemysłowi węglowemu, lotniczemu i elektrotechnicznemu.

„Combat" ujawnia, że projekt rządowy przewiduje, iż przedsiębiorstwa znacjonalizowane, które nie wytrzymują konkurencji z zakładami prywatnymi — będą zlikwidowane, bądź też przekazane sektorowi prywatnemu.

W poniedziałek Zgromadzenie Narodowe 418 głosami przeciwko 181 przyjęło projekt ustawy upoważniającej rząd do otwarcia kredytów w wysokości 40 milionów franków na zainstalowanie w Fontainebleau „kwatery głównej" tzw. Unii Zachodniej. Przeciwko temu projektowi ostro protestował deputowany komunistyczny Andre Gautier oświadczając że dzięki kredytom rządowym w Fontainebleau ma być zainstalowana „nowa komendantura" Oświadczenie to wywołało gwałtowne protesty na ławach rządowych. Obecni na posiedzeniu ministrowie opuścili salę.

Aresztowanie kardynała Mindszenthy

Prezydent Węgier omawia

najważniejsze zadania państwa na r. 1949

Prezydent Węgier Szakasits udzielił wywiadu przedstawicielowi tygodnika „Fuggetlen Magyarorszag", w którym nakreślił najważniejsze zadania państwa w roku 1949.

Prezydent zwrócił na wstępie wywiadu uwagę przede wszystkim na fakt zjednoczenia ideologicznego i organizacyjnego klasy robotniczej. Dzięki temu zjednoczeniu osiągnięto poważne sukcesy w dziedzinie współzawodnictwa pracy, wzmocniono demokrację ludową oraz zapewniono wzrost autorytetu Węgier na terenie międzynarodowym. Jedność robotnicza stwarza również realne perspektywy wykonania trzyletniego planu gospodarczego w ciągu 29 miesięcy.

Jednym z najpilniejszych zadań, stojącym przed rządem w 1949 roku, jest uregulowanie stosunków pomiędzy państwem a kościołem katolickim. Rząd demokracji ludowej na Węgrzech zapewnia pełną wolność sumienia i nie żywi żadnych wrogich uczuć do kościoła, nie może jednakże dopuścić do tego, aby rodzima reakcja i agenci imperializmu ukrywali się pod płaszczykiem kościoła, kierując stamtąd ataki przeciwko państwu i masom pracującym.

Wydział Prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podał do wiadomości o aresztowaniu kardynała Mindszenthy. Jak stwierdza komunikat, kardynał Mindszenthy aresztowany został pod zarzutem zdrady stanu, działalności zmierzającej do obalenia republiki, uprawiania szpiegostwa i spekulacji walutowych.

Walne zebranie w Berlinie

delegatów Zw. Polaków w Niemczech

BERLIN, 28. 12. (PAP). W Berlinie odbyło się walne zebranie Delegatów Związku Polaków w Niemczech, w którym uczestniczyło 11 delegatów, wybranych na zebraniach gromadzkich.

Z ramienia władz polskich w zjeździe udział wzięli: Konsul Generalny RP dr Marecki, pierwszy sekretarz Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie ppłk. dr Gebert, ppłk. Meller oraz kierownicy terenowych agencji konsularnych. Obrady otworzył dotychczasowy prezes Związku Polaków Paweł Ledwolorz.

Delegat gromady Barlehben — Majewski podkreślił w swym przemówieniu społeczny i polityczny aspekt emigracji polskiej. Stwierdził on, że walka przeciwko imperializmowi toczyła się nie tylko w Polsce, lecz również w innych krajach, gdzie emigrant polski prowadził ją wraz z żywiołami postępowymi. Robotnik polski poznał dobrze gorzki chleb emigracji oraz liberalną kapitalistyczną „wolność". „W pracy naszej w Niemczech naszym naczelnym hasłem jest powrót do kraju".

W kilku wierszach

— **W kuluarach** pałacu Chaillot stwierdzają, że ostatnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w Paryżu odbędzie się w dniu 30 grudnia. Następne posiedzenie, najprawdopodobniej w pierwszym tygodniu stycznia odbędzie się już w Lake Success koło Nowego Jorku.

— **Publicysta** amerykański Drew Pearson stwierdza na łamach „New York Herald Tribune", że gen. Bedell Smith, obecny ambasador USA w Związku Radzieckim ma zastąpić gen. Clay'a na stanowisku gubernatora amerykańskiego w Niemczech.

— **Komunista** Combe został wybrany merem miasta Firminy. Sukces ten jest tym bardziej godny podkreślenia, że kontrkandydat socjalistyczny był popierany przez MRP i gaullistów.

— **Władze USA** zwolniły z więzienia 19 japońskich przestępców wojennych z 21 pozostających jeszcze pod kluczem. Przed sądem staną jedynie dwaj pozostali.

— **Ofiarami** wypadków, jakie wydarzyły się przed świętami Bożego Narodzenia w kopalniach Nord i Pas de Calais padło również kilku górników Polaków. Górnik Marian Wasiak zmarł, a górnicy Franciszek Jabłoński i Józef Solfrang i Leśniak w stanie ciężkim przebywają w szpitalu.

— **25 posłów** do parlamentu fińskiego wniosło do rządu petycję, domagającą się uchylenia decyzji w sprawie zwolnienia z więzienia znanych zbrodniarzy wojennych Tannera i Linkomiesa.

— **W łonie** Holenderskiej Partii Socjalistycznej zarysowuje się konflikt. Lewe skrzydło Partii odrzuca politykę władz naczelnych, które popierają agresję holenderską w Indonezji.

— **W Korei** Południowej trwają w dalszym ciągu walki powstańców. Władze południowej Korei starają się stłumić powstanie przy pomocy terroru. W jednym tylko mieście Kwandi zostało rozstrzelanych 40 osób.

— **Żołnierze** armii demokratycznej dokonali nocnego wypadu na Saloniki, atakując pozycje nieprzyjacielskie na przedmieściach. Niespodziewany wypad oddziałów demokratycznych wywołał w mieście powszechną panikę.

— **W poniedziałek** przybył do Aten na krótki pobyt „wędrujący ambasador" planu Marshalla Harriman.

— **Stocznie** w Uddevalli (Szwecja) zmuszone były zwolnić część robotników wskutek braku płyt stalowych do budowy statków. Dostawa tych płyt, otrzymywanych ze Stanów Zjednoczonych w ramach pomocy marshallowskiej, została znacznie ograniczona.

— **Władze** francuskie w Tunisie zawarły z naftowymi trustami amerykańskimi i anglo-holenderskimi układ w sprawie eksploatacji tamtejszych pól naftowych.

— **We wtorek** rozpocznie się przed sądem w Wiedniu proces przeciwko szwagrowi Goeringa — Hubertowi, oskarżonemu o zdradę stanu i przynależność do partii hitlerowskiej.

Delegacja polska na Kongresie włoskich Rad Zakładowych

RZYM. 28.12 (PAP). — W Turynie zakończył się Kongres włoskich rad zakładowych, na który przybyły zagraniczne delegacje związkowe. Polskie związki zawodowe reprezentowali Dobrzyński z KCZZ, oraz Hauke z Zw. Zaw. Metalowców.

Delegaci polscy zwiedzili po Kongresie szereg zakładów przemysłowych w Turynie, Mediolanie i Genui, witani wszędzie nadzwyczaj serdecznie przez robotników włoskich.

Panika na rynku w Szanghaju

130 km. w ciągu 3 dni

posunęła się Armia Ludowa

LONDYN, 28. 12. (PAP). Agencja Reutera donosi z Szanghaju o nowej gwałtownej zwyżce cen jaką zanotowano w ciągu ubiegłych dwóch dni w różnych miastach, pozostających jeszcze pod kontrolą Chin nacjonalistycznych. W ciągu 2 dni ceny wzrosły, przeciętnie o 70 proc.

Według doniesień agencji Reutera, powołującej się na informacje kół kuomintangowskich oddziały chińskiej armii ludowej zajęły miasta Saoyang i Sujhsien na północ od Hankou. W ciągu trzech dni armia ludowa posunęła się na tym odcinku frontu o 130 km.

Ofensywa kapitału USA
na Bliskim Wschodzie

New York Times" doniósł niedawno, że amerykańskie towarzystwa naftowe zamierzają inwestować 1.750 milionów dolarów w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu w ciągu najbliższych pięciu lat. Przez długie lata kraje Środkowego i Bliskiego Wschodu uważane były za tradycyjną sferę interesów brytyjskich. Podczas drugiej wojny światowej, a szczególnie po niej sytuacja znacznie się zmieniła. Osławiona Wielka Brytania musi ustępować pozycję za pozycją pod naciskiem kapitału amerykańskiego. Z wszystkich bardzo licznych surowców Bliskiego Wschodu najważniejszą rolę odgrywa nafta. Oblicza się, że zasoby naftowe Bliskiego i Środkowego Wschodu stanowią 45 proc. zasobów światowych. Komisja amerykańska, która przeprowadziła w 1945 roku przegląd światowych zapasów naftowych, stwierdziła, że ośrodek światowej produkcji naftowej przesuwa się z Zatoki Meksykańskiej do zatoki Perskiej.

Stany Zjednoczone kontrolują już pola naftowe zawierające około — 1.500 milionów ton — głównie na półwyspie arabskim. Rezerwy naftowe Anglików, znajdujące się głównie w Iranie wnoszą około 1.900 miln. ton. Trzeba jednak podkreślić, że podczas gdy na amerykańskie towarzystwa naftowe przypadało przed wojną tylko 14 proc. nafty wydobytej w tych okręgach, to po wojnie ich udział doszedł do 43 proc.

ANGLIA USIŁUJE PRZESZKADZAĆ

Bogactwa naftowe Bliskiego i Środkowego Wschodu zmonopolizowane są przez dwa brytyjskie towarzystwa naftowe (Anglo-Iranian i Anglo-Egyptian) dwa amerykańskie (Arabian - American i Bahrein) oraz dwa mieszane towarzystwa naftowe (w Iraku i Kuwaicie — we Wschodniej części półwyspu arabskiego). Walka między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi o naftę w Iranie i na Wyspach Bahrein (w Zatoce Perskiej) przybiera na sile. Stany Zjednoczone zamierzają przeprowadzić rurociąg naftowy z Arabii Saudyjskiej do Morza Śródziemnego długości 1600 km. Brytyjczycy poczynili kroki dla przeszkodzenia w realizacji tego planu. Z końcem 1947 r. Wielka Brytania storpedowała ratyfikację układu między Syrią a towarzystwem amerykańskim w sprawie przeprowadzenia rurociągu przez terytorium Syrii.

Zorganizowane również zostały z inspiracji angielskiej antyamerykańskie demonstracje w Transjordanii. W rezultacie personel amerykańskiego towarzystwa, który miał przeprowadzić rurociąg przez terytorium Transjordanii zmuszony był opuścić kraj. Ze swej strony Brytyjczycy zamierzają przeprowadzić dwa nowe rurociągi do Morza Śródziemnego — jeden z Iraku, a drugi z Południowego Iranu i Kuwaitu. Dla eksploatacji nafty w Kuwaicie utworzone zostało anglo-amerykańskie towarzystwo naftowe. Jednocześnie jednak udało się Amerykanom uzyskać nową koncesję wyłączną dla siebie od Szejcha Kuwaitu.

NIEPOKÓJ W W. BRYTANII

Amerykańskie towarzystwa w Egipcie zmusiły Brytyjczyków do zawarcia porozumienia w sprawie wspólnej eksploatacji nafty egipskiej. Jednocześnie jednak geolodzy amerykańscy przeprowadzają niezależnie poszukiwania nafty i rzadkich metali w rejonie Kanału Sueskiego, na Półwyspie Synajskim i w rejonie Aswan. Rząd amerykański zaczął skupywać akcje Kompanii Kanału Sueskiego i jego przedstawiciele znajdują się w zarządzie kompanii. Podczas i po drugiej światowej wojnie Stany Zjednoczone zbudowały bazy wojskowe w Arabii Saudyjskiej, w Libii, w Libanie, na Cyprze, w Turcji i w innych miejscach. Rząd amerykański zamierza również skorzystać dla swoich celów z baz wojsk i misji wojskowych brytyjskich znajdujących się w Egipcie, Sudanie, Transjordanii i Iraku. Energiczna penetracja amerykańska wzbudza poważny niepokój w W. Brytanii. Organ brytyjskich kół gospodarczych „City Observer" stwierdza z goryczą, że nafta Bliskiego Wschodu może przejść w monopol amerykański i że W. Brytania może być jednego pięknego dnia zmuszona płacić dolarami za naftę. Egipska gazeta „Al Misri" stwierdziła niedawno, że szef wywiadu brytyjskiego na Bliskim Wschodzie gen. Clayton zachęcał organizacje „Braci muzułmańskich" do aktów dywersji na amerykańskich polach naftowych.

WSPÓŁPRACA IMPERIALIZMÓW

W parze z ukrytą i zażartą rywalizacją między W. Brytanią a Stanami Zjednoczonymi idzie współpraca obu imperializmów skierowana zarówno przeciw ludom Bliskiego i Środkowego Wschodu jak i przeciw Związkowi Radzieckiemu. Brytyjczycy chcą bowiem politycznego poparcia Stanów Zjednoczonych na Środkowym Wschodzie. Są oni skłonni podzielić się sferami wpływów z Ameryką, byleby utworzyć wspólny front przeciw ruchom niepodległościowym z którymi sami sobie nie mogą dać rady. Pomoc amerykańska okazuje się jednak często bardzo kosztowna. W serii artykułów na ten temat Walter Lippmann wzywa Amerykę że by uratowała brytyjskie imperium na Środkowym Wschodzie. Podkreśla jednak przy tym, że pomoc amerykańska nie powinna być udzielona na bazie przedwojennego status quo.

USPRAWIEDLIWIONE ROZGORYCZENIE

Opinia publiczna na Bliskim Wschodzie coraz wyraźniej zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa imperializmu. Tak np. wspomniana gazeta „Al Misri" pisze: „Nafta Wschodu Arabskiego mogłaby powiększyć bogactwa krajów gdyby nafta ta znajdowała się w posiadaniu samych Arabów. Mogliby wtedy wybudować szkoły, szpitale, fabryki i samoloty dla własnego użytku. Amerykanie jednak przeszli ocean i objęli w swoje posiadanie naftę. Eksploatują oni nasze kraje i ciągną z nich kolosalne zyski. Zyski te przywożą do Ameryki budując za te pieniądze wspaniałe domy, podczas gdy nieszczęśliwi Arabowie muszą żyć w nędznych namiotach".

Nie ulega wątpliwości, że ludy Bliskiego Wschodu nie chcą się pogodzić z polityką anglo - amerykańskiego kapitału, która skazuje ich na biedę, niewolnictwo i zagraża ich niepodległości narodowej. Cytowana gazeta daje wyraz usprawiedliwionemu rozgoryczeniu tych ludów.

NURULLA MURAŁOW

W odpowiedzi na życzenia

Depesza Generalissimusa Stalina

Do Komitetu Centralnego P.Z.P.R. na ręce Bolesława Bieruta i Józefa Cyrankiewicza nadeszła następująca depesza:

„Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za życzliwe pozdrowienia i powinszowania, nadesłane mi przez Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w dniu moich urodzin.

(—) J. STALIN"

Moskwa, 25.XII. 1948 r.

Związek Polaków w Danii
do Prezydenta Rzeczypospolitej

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut otrzymał następującą depeszę:

„Wybrany na walnym zjeździe delegatów w Nakskov zarząd główny Zw. Polaków w Danii przesyła Tobie, Panie Prezydencie, zapewnienia, że stać będzie wiernie przy Macierzy Polskiej dbając równocześnie o wszechstronny rozwój stosunków, łączących nasze wychodźctwo z Polską Odrodzoną".

Reorganizacja stołówek pracowniczych
od 1 stycznia 1949 roku

Dział Ekonomiczny Komisji Centralnej Związków Zawodowych, w związku z reorganizacją stołówek pracowniczych podaje do wiadomości nowe formy organizacyjne, obowiązujące stołówki prowadzone przy zakładach pracy.

Stołówki mają być prowadzone przez zakłady pracy, o ile co najmniej 100 pracowników wyrazi chęć korzystanie z nich — nie później, niż na 5 dni przed początkiem każdego miesiąca.

Ponieważ dotychczasowa dopłata zakładu pracy przeznaczona na zakup żywności dla stołówki w wysokości 600 lub 800 zł dla pracownika, zostanie z dniem 1 stycznia 1949 r. włączona do wynagrodzeń, pracownik, który zamierza korzystać ze stołówki, powinien zadeklarować do kasy stołówkowej co najmniej 670 zł, a suma ta będzie mu potrącona przy najbliższej wypłacie.

Zainteresowani pracownicy mogą ustalić i wnosić wyższe dopłaty za korzystanie ze stołówki w zależności od wyżywienia, jakie zechcą sobie zapewnić.

Za funkcjonowanie stołówki przy zakładzie pracy odpowiedzialna jest rada zakładowa lub koło związkowe przed swoimi władzami; wybrać spośród pracowników, korzystających ze stołówki, specjalny t. zw. komitet Stołówkowy 4—6 osobowy, który przeprowadzać będzie kontrolę celowego użycia wpłacanych przez pracowników pieniędzy na zakup żywności dla wyżywienia stołujących się.

Zakład pracy ma obowiązek przeznaczyć na stołówkę odpowiednio urządzony lokal oraz pokrywać koszty administracyjne i rzeczowe w wypadku, gdy co najmniej 100 pracowników korzysta ze stołówki. Natomiast zakłady pracy nie mogą przeznaczać żadnych środków pieniężnych na zakup żywności dla stołówki.

W 1949 roku stołówki prowadzone przez zakłady pracy powinny być stopniowo przekształcane na stołówki samowystarczalne, oparte na spółdzielczych formach organizacyjnych. W żadnym wypadku nie wolno zbyt pochopnie likwidować stołówek pracowniczych.

Zamiast życzeń noworocznych

Zamiast rozsyłania życzeń noworocznych, Prezes i Zarząd Banku Gospodarstwa Krajowego przekazali łączną kwotę zł 10.000 na cele Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

✤

Zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych — Prezes C.U.P. ob. dr Tadeusz Dietrich ofiarował na cele RTPD 10 tysięcy złotych.

Prawie 1 miliard zł. na Wspólny Dom

Stan zbiórki na Fundusz Budowy Centralnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wynosi w chwili obecnej 938.757.857 zł.

Przoduje nadal woj. śląsko-dąbrowskie (ponad 138 mln. zł), woj. wrocławskie (108 mln. zł).

Kolejne miejsca zajmują województwa: poznańskie, szczecińskie, bydgoskie i krakowskie.

Pisma do KCZZ w Polsce
o prześladowaniach ruchu robotniczego w Indonezji

Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant przesłał do KCZZ odpis listu przewodniczącego Zjednoczonych Związków Zaw. Holandii (EVC) — Blokzijla, który opisuje represje wymierzone przeciwko działaczom indonezyjskiego ruchu robotniczego.

Równocześnie z pismem związkowców holenderskich sekretarz generalny SFZZ przesłał do KCZZ własny list, w którym podaje do wiadomości że sekretarz SFZZ postanowił zwrócić się do generalnego sekretariatu ONZ o informacje co do sytuacji ruchu zawodowego w Indonezji.

Z żałobnej karty

Pogrzeb Władysława Jaworskiego

W Pionkach, pow. kozienickiego, zmarł stary działacz rewolucyjny, Władysław Jaworski („Stary Władek").

Na pogrzeb zasłużonego bojownika o wolność i socjalizm przybyły liczne delegacje robotników i chłopów ze wszystkich zakątków województwa kieleckiego oraz innych województw, gdzie walczył i pracował Jaworski.

Pogrzeb, w którym wzięło udział ponad 4.000 osób, był wielką manifestacją czci i uznania dla zmarłego rewolucjonisty.

✤

Władysław Jaworski był członkiem KPP. W czasie okupacji brał czynny udział w walce z wrogiem. Był jednym z organizatorów kół PPR i oddziałów Gwardii Ludowej w woj. krakowskim. Był również jednym z twórców prasy podziemnej.

Zmarły działacz był poważany i lubiany przez masy pracujące kieleczczyzny i innych województw, gdzie walczył z okupantem i rodzimą reakcją oraz pracował nad odbudową Polski.

Pierwszy francuski stos atomowy
zaczął funkcjonować

(Od własnego korespondenta API)

Paryż, w grudniu.

Do latach pracy Komisariat Energii Atomowej ogłosił, że dnia 5 grudnia 1948 r. o godz. 12,12 został uruchomiony pierwszy stos atomowy.

Dzięki wysiłkom swych badaczy Francja zajmuje na nowo godne pozazdroszczenia miejsce w wyścigu, podjętym przez narody w celu uruchomienia nowego przemysłu atomowego.

W 1939 r. Francja stała rzeczywiście w awangardzie badań, które od odkrycia radu przez Piotra i Marię Curie aż po odkrycie sztucznych pierwiastków radioaktywnych przez Fryderyka i Irenę Joliot Curie i wreszcie przez odkrycie pękania jąder uranu (które dokonało się prawie jednocześnie w kilku krajach, a przede wszystkim we Francji) pozwoliły przewidzieć teoretycznie warunki funkcjonowania stosów.

Na początku wojny zebrano materiały i miano przejść do praktycznej realizacji. Materiały te, ukryte przed wrogiem podczas okupacji, zostały zużyte na konstrukcję francuskiego stosu atomowego. Lecz podczas sześciu lat słynne ekipy badaczy zostały zdezorganizowane, a tymczasem zagranicą przeprowadzano dalsze badania i prace. Joliot-Curie, dziś wysoki komisarz do spraw energii atomowej, został we Francji i brał udział w walce podziemnej, kiedy 2 grudnia 1942 r. w pobliżu Chicago zaczął funkcjonować pierwszy stos Ferwey'a.

Uczeni wielu krajów sprzymierzonych jak również i uczeni niemieccy przebywający w USA jako uchodźcy, zostali zmobilizowani do pracy. Otrzymali oni surowce i kredyty w ilości praktycznie nieograniczonej. Dzisiaj jeszcze Ameryka poświęca na badania nad energią atomową sto razy więcej, a Anglia dwadzieścia razy więcej pieniędzy niż Francja. I kraje te mają ponad to dostęp do podstawowych złóż uranu amerykańskiego i afrykańskiego.

Pomimo tego „handicapu" i pomimo zniechęcających rad niektórych Amerykanów, którzy oznajmili, że skonstruowanie stosu atomowego we Francji byłoby szaleństwem Komisariat przystąpił do pracy w 1946 r. Odniesiony przezeń sukces jest tylko pierwszym etapem w realizacji zamierzonego programu.

Chodzi o to, by prowadząc nadal badania teoretyczne i doskonaląc codzień wypływające z nich zastosowania techniczne, stworzyć samodzielny przemysł atomowy we Francji. Na to potrzeba zdobyć surowce, z których najcenniejszym jest uran i zwiększyć eksploatację znanych już kopalń.

Ponieważ produkty (uran, ciężka woda i grafit), potrzebne do budowy stosu atomowego muszą posiadać absolutną czystość, trzeba było opracować nowe metody chemiczne dla ich przygotowania.

W swej obecnej formie, stos prof. Joliot jest tylko skromnym szkicem przyszłej realizacji; przy normalnym biegu rzeczy wyprodukuje on moc 5.000 watów. Energia ta występuje pod postacią ciepła i nie jest do zużytkowania: rozproszy się ona w atmosferze. Jesteśmy więc daleko od central atomowych przyszłości.

Całość jest jednak imponująca: olbrzymi blok betonowy w środku hangaru. W środku tej betonowej masy, przeznaczonej do zatrzymywania promieni gama, produkowanych w reakcji jądrowej, znajduje się kadź, wypełniona „ciężką wodą". W tej kadzi zanurzone są sztaby tlenku uranu, chronione przez aluminowe pudełka.

Ściany kadzi zbudowane są z grubej warstwy czystego grafitu. Wreszcie pomiędzy grafitem i kadzią istnieje przestrzeń do której można wprowadzać ekrany z kadmu. Pękanie jąder uranu, sprowokowane przez neutrony powolne, wytwarza neutrony szybkie. Przechodząc przez „ciężką wodę", która odgrywa rolę t.zw. moderatora, te szybkie neutrony podlegają zwolnieniu i zdolne są, jeśli napotkają nowe jądra uranu, do wywołania ich eksplozji. Grafit „odbija" ku wnętrzu stosu część neutronów, które usiłują wymknąć się. Płytki kadmu pochłaniają neutrony. Jeśli liczba produkowanych neutronów przewyższa liczbę neutronów znikających, realizacja ma tendencję do przyśpieszenia. W przeciwnym wypadku zatrzymuje się ona. Warunki funkcjonowania zmienia się, wprowadzając mniej lub więcej głęboko ekrany z kadmu.

Pierwszy stos został skonstruowany przez ekipę uczonych, z których wielu brało już udział w badaniach amerykańskich, a zwłaszcza przez Kowarskiego, szefa ekipy, który skonstruował pierwszy stos kanadyjski oraz przez Gueron'a i Goldschmidta. Stos atomowy we Francji funkcjonować będzie z początku dla umożliwienia badaczom opanowania potężnych urządzeń. Posłuży on do przewidzenia z bardziej zadawalającą dokładnością cech charakterystycznych przyszłych przyrządów.

Druga część programu przewiduje budowę stosów o średniej mocy na płaskowzgórzu Saclay pod Paryżem, gdzie powstaje obecnie Ośrodek Badań Jądrowych. Na wykonanie tej drugiej części programu przewiduje się pięć lat. Następnie zrealizowana zostanie trzecia faza rozwoju francuskiego przemysłu atomowego: zastosowanie stosów do budowania central. Lecz trudno przewidzieć dokładny termin zrealizowania tej fazy. Zależy to od wielu rzeczy: możliwości znalezienia surowców w kraju lub rokowań w sprawie sprowadzenia ich za cenę opatentowanych we Francji wynalazków. W tej chwili nie ma jeszcze mowy o uzyskaniu ilości energii dostatecznej do użycia w przemyśle. Nie ma oczywiście również mowy o bombie atomowej. Nie jest to celem prac Komisariatu.

W najbliższym okresie francuski przemysł atomowy podejmie produkcję o niesłychanym znaczeniu, a mianowicie produkcję sztucznych pierwiastków radioaktywnych, które jeszcze kilka miesięcy temu były monopolem Anglosasów. Wystarczy wprowadzić do stosu atomowego ciała, które zostaną zbombardowane przez neutrony. Sprowokują one zmiany, powodując narodziny radiopierwiastków. Są to cenne instrumenty badań biologicznych i chemicznych. Co więcej, zaczynają znajdywać zastosowanie w lecznictwie, a zwłaszcza w walce z rakiem.

W ten sposób Francja odzyskała swe miejsce wśród narodów bardziej zaawansowanych w dziedzinie badań atomowych. Wszystkie prace we Francji w tej mierze mają przy tym wyłącznie pokojowe cele.

HENRI BROUX

Trudności francuskiego handlu zagranicznego

(Od naszego korespondenta paryskiego)

WIADOMO powszechnie, jak wielką rolę odgrywa w świecie powojennym handel zagraniczny. Wszystkie kraje starają się zwiększyć swój eksport i przeważnie zmniejszyć import. Szczególnie tyczy się to krajów, które swoją wymianę międzynarodową nastawiły głównie na handel ze strefą dolarową.

Wyczerpanie się dewiz dolarowych na świecie, jest obecnie chorobą powszechną. Przyczyna tego jest bardzo prosta — Stany Zjednoczone stosunkowo mało importują. Z drugiej strony konkurencja amerykańska daje się we znaki licznym krajom, którym przez to jeszcze trudniej jest powiązać oba końce bilansu handlowego i płatniczego.

We Francji już od kilku lat mówi się o potrzebie zwiększenia eksportu i ograniczenia importu. Przedstawiciele sfer gospodarczych zwracają uwagę, że Francja zaledwie połowę swojego importu pokrywa tym, co sama eksportuje. Niektórzy wyciągają stąd wniosek, że Francuzi za dużo konsumują, że sami żyją ponad stan, i — wzywają do obniżenia stopy życiowej, i ograniczenia konsumcji. Inni pokładają całą niedzieję w planie Marshalla.

Plan Marshalla działa już jednak blisko rok, a poprawy nie widać. Dlatego coraz częściej wysuwa się widmo nędzy, która zagraża Francji, jeśli nie przedsięweźmie się zawczasu kroków zapobiegawczych, które by umożliwiły dostosowanie eksportu do koniecznego importu. Najczęściej jednak się zdarza, że ci sami, którzy straszą tym zbliżającym się nieszczęściem, postępują wręcz odwrotnie aniżeli głoszą wysuwane przez nich tezy. Co się zaś tyczy ograniczenia konsumcji, to niektórzy wskazują na to, że stopa życiowa jest i tak już we Francji bardzo niska i daleko jej jeszcze do przedwojennej. Tak więc problem wydaje się chwilowo nie do rozwiązania.

Ogłoszone kilka dni temu liczby dotyczące francuskiego handlu zagranicznego są, mimo odmiennych pozorów raczej dowodem pewnego cofania się, aniżeli rozwoju tego handlu. Statystyka ta, budzi w kołach gospodarczych raczej więc zaniepokojenie. Analiza tej statystyki rzuca dość ponure światło na szanse rozwoju gospodarki francuskiej w najbliższej przyszłości.

Eksport z Francji za granicę wzrósł w listopadzie b. r. do 25.528.000.000 fr., zamiast 24.240.000.000 fr. w październiku. Import natomiast do Francji zmniejszył się z 50.744.000.000 w październiku do 41.651.000.000 fr. w listopadzie. Tym samym zmniejszył się deficyt z 26.504.000.000 fr. w październiku do 16.123.000.000 fr. w listopadzie. Na pozór więc zmiana na lepsze. Eksport się zwiększył, import i deficyt się zmniejszyły. Czegóż można żądać więcej? Tymczasem jednak druga strona medalu, jest jak zwykle, znacznie mniej radosna.

Okazuje się bowiem, że zmniejszenie importu odbyło się kosztem dalszych możliwości produkcyjnych Francji. Ekonomiści oceniają bowiem, że import konieczny dla Francji winien wynosić 240 mln. dol. miesięcznie. Tymczasem import listopadowy po przeliczeniu według kursu urzędowego (264 fr. za dolar) wynosi zaledwie 157 mln. dol., czyli o przeszło 80 mln. dol. mniej niż potrzeba dla podtrzymania produkcji francuskiej.

I rzeczywiście, w porównaniu z ubiegłym miesiącem zmniejszył się dowóz surowców i półfabrykatów o 5,5 mld. fr. Dowóz surowców dla przemysłu włókienniczego spadł w jednym miesiącu o 55 proc. Wełny surowej dowieziono tylko 9.700 t. wobec 23.500 t. w październiku, bawełny tylko 7.600 ton zamiast 23.000 ton. Jeśli się uwzględni, że zapotrzebowanie miesięczne francuskich fabryk wynosi obecnie 21.000 t. bawełny i że 30 września zapas nie wynosił więcej niż potrzeba na 2 i pół miesiąca, to można sobie wyobrazić, że to ograniczenie importu surowców włókienniczych odbije się na produkcji już w najbliższych miesiącach, a także i na eksporcie, w którym wyroby włókiennicze odgrywają jedną z głównych pozycji.

Tak wygląda strona importu. Jeszcze większe obawy budzi sytuacja eksportowa mimo pozornego zwiększenia wywozu o 5 proc. W eksporcie udział surowców i półfabrykatów zwiększył się bowiem z 51 do 53 proc., podczas gdy eksport wyrobów przemysłowych, łącznie z dobrami wytwórczymi zmniejszył się z 40 do 35 proc. Francja wywozi więc głównie surowce i półfabrykaty, przynoszące eksporterowi stosunkowo mało dochodu.

Szczególnie niepokojący jest spadek eksportu papieru i wyrobów papierniczych (wagowo o 50 proc.). Zmniejszył się również wywóz towarów włókienniczych z 1249 t. do 1131 t., spada eksport szkła i wyrobów ceramicznych z 591 milionów fr. do 442 milionów.

Jeden z najważniejszych artykułów eksportowych Francji, t. j. samochody zmniejszyły swój udział w wywozie o 20 proc. z 6.048 t. w październiku do 4.848 t. w listopadzie. Wywóz maszyn elektrycznych spadł o 30 proc., wywóz innych maszyn i aparatów o 24 proc. Podobnie spadł wywóz materiału transportowego, instrumentów mierniczych i naukowych, zegarków itd.

Jeśli się uwzględni spadek importu koniecznych surowców oraz spadek eksportu tych artykułów, które dotychczas odgrywały główną rolę w eksporcie francuskim, to nasuwające się wnioski nie są zbyt pomyślne. Jeśli już teraz towar francuski jest za drogi, to co będzie dopiero po nowej fali podatków oraz wzroście czynszów, które niezawodnie odbiją się na cenach, nie mówiąc już nawet o żądaniach podwyżki płac. Mniej surowców dla własnego przemysłu, więcej surowców w wywozie i mniej cennych artykułów przemysłowych w eksporcie z Francji, oto obraz, jaki nam daje ostatnia statystyka francuska.

J. ANISFELD

Paryż, w grudniu.

ZA GRANICĄ PISZĄ

Największe osiągnięcia nowej Polski — Obłuda i rzeczywistość

„Daily Worker"

zamieścił artykuł sekretarza generalnego brytyjskiej partii komunistycznej Harry Pollitt'a w którym autor opisuje wrażenia z Kongresu Zjednoczeniowego Polskich Partii Robotniczych. Pollitt pisze m. in.:

„Kiedy takie rzeczy będą się działy w Anglii, kiedy kongresy Partii Pracy lub związków zawodowych w Anglii będą świadczyły o postępach budownictwa socjalistycznego, będą przejawem tryumfu nad kapitalizmem?".

Zapytałem jednego z delegatów-górników co jego zdaniem jest największym osiągnięciem nowej Polski. Odpowiedział mi bez namysłu: „Poczucie wolności, poczucie tego, iż jest to mój rząd i mój kraj. Świadomość tego pozwala mi z radością pracować dla kraju".

Jestem pewny, że robotnicy brytyjscy byliby tak samo dumni jak ja, gdy by usłyszeli owacje, jakimi powitano moje przemówienie. Przyjąłem to jako dowód istnienia wśród ludu polskiego szczerego pragnienia przyjaźni i pokojowych stosunków z ludem brytyjskim oraz utrzymania stosunków handlowych z Wielką Brytanią. Potężny Kongres Zjednoczeniowy wywrze głęboki wpływ na przyszły rozwój nowej Polski. Znaczenie tego Kongresu można sobie w całej pełni uświadomić, gdy wspomni się o dawnej reakcyjnej Polsce.

„Prawda"

zamieszcza korespondencję Żukowa z Paryża, który komentuje ostatnie posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Indonezji. Żukow pisze m. in.:

„W Radzie Bezpieczeństwa Stany Zjednoczone zgłosiły obłudny wniosek, domagający się wycofania wojsk przez obie strony tzn. Holendrów i Indonezyjczyków na pozycje wyjściowe, chociaż wszystkim wiadomo, że wyłącznie wojska holenderskie wszczęły na szeroką skalę zakrojone działania agresywne! Wiadomo również wszystkim, że wojska indonezyjskie nigdzie nie zaatakowały pozycji holenderskich. Gdy jednak przedstawiciel radziecki w Radzie Bezpieczeństwa zgłosił dokładnie sprecyzowany wniosek, potępiający agresję holenderską i domagający się wycofania wojsk holenderskich z Indonezji — Stany Zjednoczone i Anglia zmuszone zostały ujawnić swą dwulicową politykę przeciwko słusznemu projektowi radzieckiemu".

Obłudna polityka Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wobec Indonezji datuje się od chwili powstania Republiki Indonezyjskiej. Jaskrawym przejawem tej polityki była działalność tzw. „Komisji Dobrych Usług", na której czele stał przedstawiciel USA. Komisja ta w nie małym stopniu przyczyniła się do umocnienia pozycji Stanów Zjednoczonych i ich holenderskich kontrahentów w Indonezji. Pod presją przedstawiciela amerykańskiego „w Komisji Dobrych Usług" Osborne'a na czele rządu Republiki Indonezyjskiej stanął pachołek holenderski Hatta, który posłusznie wykonywał zlecenia Waszyngtonu.

W konsekwencji istnieją wszelkie dane, by stwierdzić, że ostatnie wydarzenia w Indonezji miały miejsce nie tylko za wiedzą Stanów Zjednoczonych, lecz były przez nie inspirowane".

Brytyjski przemysł węglowy nie wykona planu

Brytyjski przemysł węglowy nie będzie w możności wykonać w 100 proc. swego rocznego planu.

Rząd brytyjski ustalił tegoroczną produkcję na 200 mln. t. węgla dołowego i 11 mln. t. węgla odkrywkowego! Do dnia 4 grudnia br. wydobyto 192,9 mln. t. Biorąc pod uwagę najwyższą tygodniową produkcję, wynoszącą około 4 mln. t., brytyjskie kopalnie przy sprzyjających warunkach wydobędą jeszcze w tym roku około 15 mln. t. W najlepszym więc wypadku zbraknie do wykonania planu około 3 mln. ton.

Wzrost cen we Francji

Przyjmując poziom cen z r. 1938 za 100, ogólny wskaźnik cen hurtowych we Francji wzrósł z 1.884 w październiku rb. do 1.974 w listopadzie rb.

Największy wzrost wykazują półfabrykaty: z 1.885 w październiku do 2.031 w listopadzie rb., tj. o 9,5 proc. Poważną zwyżkę cen wykazują również produkty przemysłowe — z 1.891 w październiku rb. do 2.049 w listopadzie rb., t. j. o 8,4 proc.

Surowce wykazały wzrost o 7,3 proc. — z 1.927 w październiku rb. do 2.068 w listopadzie. Wskaźnik 23 produktów żywnościowych wzrósł od stycznia rb. z 1.567 do 1.652 w lipcu rb., osiągając 1.899 w listopadzie.

Duńsko-argentyński układ handlowy

W wyniku długotrwałych rokowań, podpisano w Buenos Aires 5-letni układ handlowy duńsko-argentyński, dotyczący zarówno obrotu towarowego jak i rozliczeń.

Listy towarowe na pierwszy rok obejmują artykuły dwukierunkowej wymiany, na sumę ok. 40 mln. koron duńskich. Trzy czwarte duńskiego eksportu składać się będzie z maszyn, aparatów, wyrobów żelaznych i in. metalowych. Reszta obejmować będzie m. in.: produkty farmaceutyczne i chemikalia, motorowe kutry rybackie i urządzenia chłodnicze.

Dostawy argentyńskie do Danii składać się będą z różnych środków żywnościowych, ekstraktu garbnika „quebracho", wełny, tłuszczów roślinnych i skór bydlęcych.

Na podstawie umowy Dania może w razie potrzeby w ciągu pierwszego roku podwyższyć zakupy w Argentynie o 25 mln. koron, płacąc równowartość 15 mln. koron w dolarach, a 10 mln. pokrywając z kredytu otwartego w Argentynie.

Kuźniecki kombinat hutniczy

osiągnął poziom produkcji zaplanowany na r. 1949

MOSKWA, 28. 12. (PAP). Załoga jednego z największych radzieckich ośrodków hutniczych „Kuźnieckiego Kombinatu Metalurgicznego" w meldunku nadesłanym Generalissimusowi Stalinowi doniosła o poważnych osiągnięciach zakładów w roku 1948. Kombinat wykonał przedterminowo plan roczny i osiągnął poziom produkcji stali oraz wyrobów walcowanych zaplanowany na rok 1949. Dzięki akcji oszczędnościowej i racjonalizatorskiej Zakłady Kuźnieckie w ciągu jedenastu miesięcy roku bież. dały ponadplanowych dochodów na sumę około 67 milionów rubli.

Zatonięcie szwedzkiego parowca

w pobliżu polskiego wybrzeża

Parowiec szwedzki s/s „Ebba", który usiłował schronić się przed sztormem w Zatoce Gdańskiej zatonął na kilka mil przed redą gdyńską.

Sześciu ludzi załogi uratowało się na szalupie, lądując szczęśliwie w pobliżu Brzezna pod Gdańskiem, natomiast kapitan statku, Axel Malmrus zginął śmiercią marynarza.

Uratowani marynarze przed Izbą Morską w Gdyni zeznali, że awaria nastąpiła nie tyle z powodu niepogody, ile na skutek wadliwej nawigacji dowództwa statku.

Cegła z ruin

materiałem budowlanym

W ramach planu odbudowy na rok 1949 Pomorze Szczecińskie dostarczyć ma dla kraju 70 mln. sztuk cegieł. W związku z tym, niezależnie od produkcji nowych cegieł, władze samorządowe w najbliższej przyszłości przystąpią do akcji rozbiórkowej spalonych domów. Akcja rozbiórkowa trwać będzie cały okres zimowy.

Przewidywane zbiory pszenicy w USA

Według przewidywań departamentu rolnictwa USA, przyszłoroczne zbiory pszenicy mogą przekroczyć miliard buszli. Stworzyłoby to nadwyżkę produkcyjną pszenicy o ile eksport pozostałby na obecnym poziomie. Przedwstępne sprawozdanie departamentu szacuje zbiór pszenicy w 1949 r. na 1.259.808 tys. buszli. Zbiór ten byłby więc o 25.288.000 buszli mniejszy niż zbiór tegoroczny. Szacunek departamentu stanu oparty jest na danych dotyczących powierzchni obsianej pszenicą zimową oraz na założeniu, że zbiór pszenicy jarej będzie się równał przeciętnemu zbiorowi ostatniego pięciolecia.

Z życia gospodarczego ZSRR

„Stalinugol" zakończył plan roczny

Górnicy wielkiego zrzeszenia węglowego „Stalinugol" w Zagłębiu Donieckim zakończyli roczny plan wydobycia węgla. „Stalinugol" dostarczył w rb. o 20 proc. więcej węgla, aniżeli w r. ub. Wydajność pracy górników podniosła się o 14,9 proc. Zaoszczędzono ponad plan 5 milionów rubli. 4.500 górników zrealizowało przed terminem swe zadania roczne, 3.640 — plany trzyletnie, a 382 — plany pięcioletnie.

Targi hurtowe w Stalingradzie

Od 10 do 20 stycznia 1949 r. odbędą się w Leningradzie targi hurtowe Federacji Rosyjskiej, w których wezmą udział przedsiębiorstwa przemysłu państwowego, miejscowego przemysłu samorządowego i przemysłu spółdzielczego. Obok zakładów i organizacji handlowych Federacji Rosyjskiej, udział w targach biorą organizacje handlowe Ukrainy, Kirgizii, Łotwy, Litwy i innych republik.

Odznaczenie maszynistów i konstruktorów parowozów

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Szwernik udekorował w tych dniach na Kremlu orderami i medalami radzieckimi grupę zasłużonych maszynistów i konstruktorów parowozów, którzy przyczynili się do usprawnienia transportu kolejowego.

Katedry roślin podzwrotnikowych

W związku z przesuwaniem uprawy roślin podzwrotnikowych dalej na północ, Min. Szkolnictwa Wyższego tworzy odpowiednie kadry techniczne dla tej dziedziny rolnictwa. W instytutach rolniczych Gruzji, Uzbekistanu, Mołdawii i Krymu rozpoczęły się dodatkowe przyjęcia studentów na odpowiednie wydziały. W wielu uczelniach wyższych tworzy się specjalne katedry roślin podzwrotnikowych.

Odbudowa przemysłu na Białorusi

W Republice Białoruskiej odbudowano już ponad 2.500 zakładów przemysłu miejscowego, które produkują artykuły gospodarstwa domowego i przedmioty pierwszej potrzeby. Poziom produkcji tych zakładów jest wyższy o 50 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym. Szczególną uwagę zwrócono na rozwój produkcji materiałów budowlanych. W tej dziedzinie pracuje około 1.000 przedsiębiorstw, które produkują cegłę, dachówkę, części drewniane domów, szkło itd. W mieście Borysowie uruchomiono ostatnio wielką fabrykę fortepianów.

Argentyna eksportuje skóry

Trudności techniczne spowodowały ostatnio przerwę w argentyńsko-jugosłowiańskich rokowaniach dotyczących zakupu 400 tys. skór, za które zapłata miała być dokonana po części w dolarach, a po części — dostawami towarowymi. W ciągu ub. tygodnia Finlandia nabyła w Argentynie 1.000 mrożonych skór wołowych z uboju 1948 po cenie 2.38 pesos za kg, 5.000 mrożonych skór krowich po cenie 2.31 i 1.500 mrożonych skór „Extremes" wagi 14/15 kg po cenie 2.92 za kg.

Pomimo wznowienia eksportu argentyńskich skór Instytut dla popierania handlu zagranicznego nie ogłosił jeszcze nowej listy cen. Przewiduje się, że ta nowa lista ogłoszona zostanie z początkiem przyszłego roku.

Przegląd mody

na rok 1949

„Moda i Życie Praktyczne"

Nr 1/85

Wszystkim

Rodakom, będącym na emigracji,

a szczególnie zamieszkałym w Ameryce, którzy przesłali dary swym rodzinom, krewnym i znajomym w Kraju przez zakupienie paczek PEKAO w ramach eksportu wewnętrznego

przesyła podziękowanie i życzenia noworoczne

Bank PKO w W-wie

K 19215-1

O reformę systemu ubezpieczeń społecznych

UBEZPIECZEŃ społecznych nie można traktować w oderwaniu od innych zagadnień społeczno - ekonomicznych, od ustroju politycznego i gospodarczego, który rozstrzyga o ich roli i charakterze. Właściwe znaczenie i właściwą treść mogą mieć ubezpieczenia społeczne jedynie w ustroju, w którym praca jest podniesiona do należnej sobie godności, jako źródło i miernik wszelkiej wartości.

Ubezpieczenia społeczne nie mają nic wspólnego ani z dobroczynnością ani z przywilejem. W odróżnieniu od wszelkich form opieki społecznej podstawę ich stanowi społeczna funkcja pracy. Są one obowiązkiem społeczeństwa do świadczeń na rzecz jednostki z tytułu wykonywanej przez nią pracy, świadczeń celowych, użytych dla dobra tej jednostki z tytułu wykonywanej przez nią pracy, świadczeń celowych, użytych dla dobra tej jednostki i społeczeństwa.

Każdy pracujący, niezależnie od rodzaju wykonywanej pracy, o ile jest ona tylko społecznie właściwa i celowa, oraz stanowi podstawę jego egzystencji, ma prawo do tych świadczeń. Wyraża się w tym t.zw. zasada powszechności ubezpieczeń społecznych. Wiąże się z nią ściśle druga zasada, a mianowicie równości i solidarności, polegająca na tym, że zarówno składki jak i świadczenia powinny być jednakowe dla wszystkich ubezpieczonych. Zróżniczkowanie odpłatności za wykonywaną pracę powinno się wyrażać w płacach, nie zaś w świadczeniach z tytułu ubezpieczeń.

Wyłączanie z pewnych rodzajów ubezpieczeń powszechnych niektórych grup pracowniczych (t.zw. ubezpieczenia zastępcze) jest niewątpliwie sprzeczne z zasadami powszechności i równości ubezpieczeń społecznych. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z t.zw. ubezpieczeniami dodatkowymi, równoległymi do ubezpieczenia powszechnego. Dodatkowe ubezpieczenie pewnych grup pracowniczych, ze względu na ekonomiczne znaczenie ich pracy, a przede wszystkim ze względu na jej charakter (większe niebezpieczeństwo chorób zawodowych, ryzyko wcześniejszej utraty zdolności do pracy itp.) jest najzupełniej słuszne i uzasadnione.

Zakres świadczeń z tytułu ubezpieczeń powinien być możliwie jak najszerszy. Jednocześnie ze względu na swoją treść społeczną ubezpieczenia winny posiadać charakter wyłącznie publiczny, przy oparciu organizacji instytucji ubezpieczeniowych na zasadzie samorządu, zapewniającej ubezpieczonym kierownictwo i kontrolę ich działalności.

Omawiając problem ubezpieczeń społecznych w Polsce trzeba wziąć pod uwagę dwa zasadnicze fakty. Pierwszy — to głębokie przeobrażenia ustrojowe, jakie się dokonały w naszym kraju. Polska, w oparciu o przeprowadzone, zasadnicze i gruntowne reformy społeczno - gospodarcze, wkroczyła na drogę wiodącą do socjalizacji. Tym samym, w warunkach ustroju w którym praca jest podniesiona do należnej sobie godności, ubezpieczenia społecznego nabierają właściwego znaczenia i właściwej treści społecznej. Drugi — to poważny rozwój ubezpieczeń na tle odbudowy i rozwoju życia gospodarczego kraju. Wystarczy wspomnieć, że podczas kiedy przed wojną ilość ubezpieczonych na wypadek choroby wynosiła (w 1938 r.) przeciętnie ok. 2366 tys. osób, to obecnie, wg. danych z września br., liczba ubezpieczonych na wypadek choroby wynosi 4.133,6 tys. Podobnie silny rozwój wykazują ubezpieczenia emerytalne, ponadto powstał nowy, wielki dział ubezpieczeń, a mianowicie ubezpieczenia rodzinne.

W tych warunkach najzupełniej zrozumiałą jest konieczność dokonania reformy istniejącego systemu ubezpieczeń społecznych, który opiera się w zasadzie na przedwojennych aktach prawnych. System ten obejmując wszystkie zasadnicze rodzaje ubezpieczeń, że wymienimy ubezpieczenie na wypadek choroby i macierzyństwa, emerytalne, chorób zawodowych oraz ubezpieczenie rodzinne, zaspakaja wprawdzie najniezbędniejsze w tym zakresie potrzeby, posiada jednak szereg i to wcale istotnych braków i wad, których fragmentarycznymi zmianami przepisów usunąć nie można.

Wskazując na to nie umniejszamy by najmniej dotychczasowych wysiłków w kierunku poprawy obowiązującego systemu ubezpieczeń. Wprowadzenie w życie samorządu instytucji ubezpieczeniowych, wprowadzenie ubezpieczenia rodzinnego oraz szereg zmian w przepisach (z najważniejszych: objęcie ubezpieczeniem chorobowym pracowników rolnych, zniesienie wszelkiego rodzaju dopłat do świadczeń, zwolnienie pracowników od opłaty składek, podwyższenie zasiłków połogowych i przedłużenie okresu ich pobierania, podwyższenie zasiłków chorobowych, przyznanie osobom pobierającym zaopatrzenie lub renty prawa do pomocy leczniczej z ubezpieczalni, przyznanie prawa do rent wdowich w ubezpieczeniu emerytalnym robotników, wdowom wychowującym dzieci, przyznanie prawa do pełnych zasiłków chorobowych leczonym w sanatoriach, skrócenie okresu wyczekiwania do rent inwalidzkich itd.) ma niewątpliwie bardzo duże znaczenie. Nie rozwiązuje jednakże zagadnienia pełnego dostosowania systemu ubezpieczeń do istniejących potrzeb i do warunków oraz charakteru nowego ustroju.

Zagadnienie to, o ile nam wiadomo jest od dłuższego czasu przedmiotem specjalnych studiów, a prace powołanej przy Min. Pracy i Opieki Społecznej komisji do badania działalności instytucji ubezpieczeniowych oraz opracowania reformy systemu ubezpieczeń są poważnie zaawansowane. Ogłoszony swego czasu, bodajże we wrześniu, komunikat podawał nawet do wiadomości, że komisja ta zakończyła już opracowywanie projektu nowej ustawy o ubezpieczeniach. Od tego czasu minęło parę miesięcy a sprawa pozostaje wciąż w zawieszeniu — tymczasem jest faktem niezaprzeczonym, że zagadnienie reformy ubezpieczeń najzupełniej dojrzało i czeka odpowiedniego rozwiązania.

Spółdzielczość zaopatruje Łódź robotniczą

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Łodzi poszczycić się może poważnym sukcesem.

Sieć sklepów detalicznych PSS wzrosła do 460, czyli niemal o 50 proc. Ze wzrostem punktów sprzedaży zwiększyły się obroty. Podczas gdy w r. 1947 obroty PSS wynosiły 7.800 mln. zł, to w roku bieżącym osiągnęły 11,5 mld. Udział sklepów PSS w handlu detalicznym jest już tak znaczny, że zaspakajają one w 60 proc. potrzeby konsumcyjne mieszkańców Łodzi. Liczba pracowników PSS powiększyła się tylko o 20 proc., w porównaniu więc ze wzrostem liczby sklepów i obrotu zwiększenie personelu jest stosunkowo małe. Do zwiększenia wydajności pracy we wszystkich działach PSS w poważnym stopniu przyczyniło się współzawodnictwo pracy.

Liczba członków PSS ze 114 tys. w 1947 r. wzrosła do 160 tys. w r. b.

Bilans tegoroczny PSS zostanie zamknięty dużą nadwyżką, co m. in. zawdzięczać należy stosowaniu od dłuższego czasu racjonalnych oszczędności. Na skutek celowej i racjonalnej gospodarki udało się wydatnie obniżyć koszty handlowe, co pozwoliło z kolei obniżyć ceny na poszczególne artykuły.

W 1949 r. zwiększona będzie sieć sklepów spółdzielczych, tak aby ludność mogła w nich zaspakajać całkowicie swe potrzeby. Razem z istniejącymi już obecnie Łódź będzie liczyła w 1949 r. 700 spółdzielczych sklepów spożywczych, 200 — mięsnych, 30 warzywniczych, 20 — cukierniczych, 40 z artykułami gospodarstwa domowego oraz 150 włókienniczych. Poza tym przewiduje się uruchomienie 50 składów hurtowej i detalicznej sprzedaży węgla. Po wybudowaniu w 1949 r. dużej piekarni mechanicznej, PSS będzie w stanie zaopatrzyć w 100 proc. ludność Łodzi w pieczywo wysokiej jakości.

W roku 1949 w naszych portach

Nowe nabrzeża, falochrony, magazyny i dźwigi

W r. b. dzięki poczynionym inwestycjom, przeładunek naszych portów wzrósł o 100 proc. w porównaniu z rokiem 1947. W roku przyszłym inwestycje morskie będą w przybliżeniu o 25 proc. większe niż w roku 1948. Najważniejsze z nich — inwestycje w portach, przedstawiać się będą następująco: w zespole portowym Gdynia-Gdańsk przeprowadzone zostaną remonty lub odbudowa 10 nabrzeży portowych i 2 falochronów. W Gdyni odbudowane będą 2 nowe magazyny lekkiej konstrukcji na nabrzeżu Norweskim i Jugosłowiańskim, oraz przeprowadzona zostanie odbudowa 4-ch magazynów całkowicie zniszczonych.

W Gdańsku wybudowane będą 3 nowe magazyny w Kanale Portowym, Kanale Kaszubskim i na Dworcu Wiślanym oraz odbuduje się 5 magazynów zniszczonych. Poza tym w roku 1949 wybudowane zostaną dla tych portów 3 dźwigi 3-tonowe półportalowe, 17 dźwigów 3-tonowych zwykłych i 2 dźwigi półtoratonowe, których dostawa będzie następowała w roku 1949 i 1950.

Port gdyński otrzyma również holownik-lodołamacz o sile 500 KM, 2 łodzie pilotowe i 2 łodzie motorowe, a port gdański — 2 łodzie i 1 kuter pilotowy oraz 2 silne łodzie motorowe.

Z ważniejszych inwestycji w zespole portowym Szczecin — Świnoujście wymienić należy budowę tzw. pirsu dla taśmowca, czyli urządzenia służącego do masowego przeładunku węgla, dalej budowę 4-ch i remont 2-ch nabrzeży portowych, odbudowę 3-ch magazynów, 8 dźwigów 3-tonowych, 8 dźwigów pływających i 2-ch dźwigów mostowych 15-tonowych. Poza tym w roku przyszłym zespół portowy Szczecin-Świnoujście otrzyma 2 holowniki, 3 łodzie pilotowe i 7 motorowych.

W roku przyszłym bardzo ważną inwestycją morską na Pomorzu Zachodnim będzie budowa bazy rybackiej i bunkrowej w Świnoujściu.

Inwestycje planowane na r. 1949 wpłyną na wzrost przeładunków naszych portów w przyszłym roku o 30 do 40 proc. w porównaniu z r. 1948.

Ministerialne uznanie dla Państwowej Centrali Handlowej

Wiceminister Przemysłu i Handlu E. Szyr wyraził uznanie Dyrekcji i pracownikom Państwowej Centrali Handlowej za przedterminowe wykonanie w dniu 15 grudnia rb. rocznego planu handlowego.

Więcej farb i lakierów

(am) Zjednoczenie Przemysłu Farb i Lakierów wykonało dn. 15. grudnia roczny plan produkcji pod względem wartości w cenach podstawowych. Jednocześnie ukończyły planowaną produkcję trzy wytwórnie należące do Zjednoczenia, a mianowicie: Wytwórnia Nr 6 w Łodzi, Wytwórnia Nr 8 w Warszawie, oraz Wytwórnia Nr 12 w Oławie.

Roczny plan produkcji

przed terminem w woj. krakowskim

Wszystkie gałęzie przemysłu w woj. krakowskim zakończyły już przed terminem roczny plan produkcji.

Pierwszy wykonał roczny plan przemysł konfekcyjny — w trzeciej dekadzie października br. W ślad za nim wykonały z poważną nadwyżką plan roczny fabryki chemiczne, metalowe, drzewne, przemysł naftowy, skórzany, elektrotechniczny, materiałów budowlanych i inne.

Z fabryk woj. krakowskiego szczególnie dobre wyniki produkcyjne uzyskały Państwowa Fabryka Związków Azotowych, Fabryka „Kabel", „Fablok", Zjednoczone Fabryki Konfekcyjne, kopalnie „Sobieski" i „Bierut" i wytwórnia sygnałów kolejowych.

Jedynie jeszcze 2 kopalnie nie wykonały planu.

„Lubań" przoduje

W ciągu 25 dni roboczych w listopadzie, przemysł węgla brunatnego wydobył ogółem 444.235 t. węgla, realizując państwowy plan produkcyjny w 115 proc.

W wykonaniu planu produkcyjnego pierwsze miejsce zajęła załoga kopalni „Lubań", realizując 132 proc. planu. Kolejne miejsca zajęły kopalnie: „Maria", „Kaławsk", „Henryk", „Turów", „Babina", „Konin" i „Smogóry".

Największe wydobycie osiągnęła kopalnia „Turów" — 362.512 t. węgla brunatnego.

Perspektywy rozwoju akcji socjalnej

Doceniając znaczenie współzawodnictwa na wszystkich odcinkach życia państwowego w Polsce, jako czynnika prowadzącego do szybkiej odbudowy, podniesienia i polepszenia warunków kulturalnych, materialnych oraz zdrowotnych świata pracy — Wydziały Socjalne wszystkich Zjednoczeń, podległych Centralnemu Zarządowi Energetyki przystępują z dn. 1 stycznia 1949 r. do współzawodnictwa pracy.

Obliczenie wyników współzawodnictwa dokonywane będzie komisyjnie co kwartał. W skład komisji wchodzą m. in. przedstawiciel Wydziału Socjalnego Centralnego Zarządu Energetyki, jako przewodniczący oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Związków Zawodowych. Końcowe obliczenia roczne dokonywane będą przy udziale delegata Wydziału Socjalnego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Współzawodnictwo prowadzone będzie na odcinku opieki nad matką i dzieckiem, na odcinku socjalnej ochrony zdrowia, wreszcie na odcinku socjalnego zaopatrzenia materialnego. Współzawodnictwo obejmie również terminowe i prawidłowe wykonanie sprawozdawczości oraz dotrzymanie planu inspekcji.

Za wzorowe prowadzenie poszczególnych akcji lub uruchomienie akcji dotychczas nie prowadzonej, komisja będzie mogła przyznać odpowiedniej komórce socjalnej dodatkową ilość punktów, osiągniętych przez dane Zjednoczenie z tytułu wszystkich rodzajów współzawodnictwa. Nagrody dla zwycięskich Wydziałów Socjalnych zostaną ustalone przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Centralny Zarząd Energetyki oraz Zarząd Główny Związków Zawodowych.

20 mln. zł. premii

dla przodujących leśników

Ministerstwo Leśnictwa przyznało 20 mln. zł premii dla zasłużonych robotników leśnych — przodowników pracy.

Rozdziału premii dokonano pomiędzy 16 dyrekcji Lasów Państwowych. I tak dyr. śląska otrzymała 2.453.000 zł, toruńska — 1.851.000 zł, gdańska — 1.533.000 zł, radomska — 1.491.000 zł, wrocławska — 1.474.000 zł, łódzka — 1.440.000 zł, poznańska — 1.316.000 zł, legnicka — 1.304.000 zł, olsztyńska — 1.105.000 zł, krakowska — 1.268.000 zł, białostocka — 1.082.000 zł, lubuska — 930.000 zł, lubelska — 753.000 zł, bałtycka — 728.000 zł, rzeszowska — 690.000 zł oraz warszawska — 582.000.

Rozdziału premii dla poszczególnych zespołów w zakładach pracy, dokonają Zakładowe Komisje Współzawodnictwa Pracy.

Kosmetyki „MIRACULUM"

DO PIELĘGNOWANIA WŁOSÓW

Szampon. Ekstrakt rumiankowy, Brylantyna, „Mirafix" beztłuszczowy fixatuar

PUDRY, TALK I RÓŻE SUCHE

zasypka dla dzieci, Puder egzotyczny, Puder higieniczny, Puder luksusowy, Puder „Visita", Talk kosmetyczny, Róż tłusty i suchy

KREMY i OLEJKI

Krem lanolinowy, Krem „Ultrasol", Krem „Mira", Krem „Oxa", mleczko „Lityna", Olejek „Negrita", Kosmetyczny spirytus salicylowy

KOSMETYKI ROŻNE

Boraks kosmetyczny, Płyn „Tyda" do zmywania twarzy, Kryształki do kąpieli, Kredki do warg, Lakier i zmywacz do paznokci. Woda kolońska, Pasta do zębów, Proszek do zębów, Proszek marmurowy

Sprzedaż hurtowa

Oddziały i Pododdziały Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego

Sprzedaż detaliczna

K 4073-1

Państwowe Sklepy Chemiczne. Powszechne Domy Towarowe. Spółdzielnie Spożywców

Pomimo bestialskiego ucisku

Mazurzy i Warmiacy pozostali Polakami

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Olsztyn, w grudniu

KAŻDEGO podróżującego po Mazurach i Warmii uderza przede wszystkim piękno mowy polskiej, zachowanej znakomicie wśród ludności autochtonicznej, zamieszkałej tu od wieków. Pomimo ucisku i najbardziej wyrafinowanych metod germanizacyjnych, język polski zachował się tu wspaniale zwłaszcza wśród starszego pokolenia. Potwierdzeniem polskości ludności mazurskiej i warmińskiej są dziesiątki tysięcy rdzennie polskich nazwisk, które utrzymane zostały do dnia dzisiejszego pomimo specjalnych metod stosowanych przez prusactwo, a zwłaszcza przez władze hitlerowskie. Spotykamy tu również ludzi o nazwiskach polskich, którzy słabo albo w ogóle nie umieją po polsku czytać i pisać, ale nazwiska ich świadczą wyraźnie o polskim pochodzeniu.

W czasie swej wędrówki po Warmii i Mazurach spotkaliśmy się z niektórymi faktami, godnymi pożałowania. Oto niektórzy Mazurzy czy Warmiacy skarżyli się, że uważani są za Niemców — przez sąsiadów rekrutujących się z ludności napływowej — tylko dlatego, że nie umieją dobrze mówić po polsku. Wydaje nam się, że zagadnienie powyższe posiada wielką wagę i należy do niego podejść specjalnie w delikatny sposób. Wydaje nam się, że wśród wielu innych organizacji Polski Związek Zachodni (okręg olsztyński), ma tutaj wielką misję do spełnienia. Niestety jak zdołaliśmy stwierdzić, Związek ten pogrążony jest w głębokim śnie. Podczas wielu rozmów nabraliśmy przekonania, że Związek ten nie przejawia dostatecznej działalności, nie interesuje się w sposób praktyczny współżyciem ludności autochtonicznej z ludnością miejscową, nie bada potrzeb ludności mazurskiej i warmińskiej, nie stara się o rozwiązanie tych potrzeb, a nawet nie dba o usunięcie śladów niemczyzny z terenu województwa olsztyńskiego.

Na potwierdzenie ostatniego zarzutu wystarczy stwierdzić, że gdy przyjechaliśmy do wsi Wilczkowice koło Świątek, stwierdziliśmy, że przed kościołem znajduje się pomnik ku czci poległych żołnierzy armii niemieckiej, na którym zostały wyryte nazwiska żołnierzy niemieckich, pochodzących z centralnych Niemiec „poległych za wolność ojczyzny". Na drzwiach kościoła wisza do tej pory jakieś dwa afisze w języku niemieckim. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że we wsi Wilczkowice nie mieszka ani jedna rodzina niemiecka, natomiast znajdują się tu osiedleńcy i Warmiacy najczystszej krwi polskiej mówiący świetnie po polsku, to wyda nam się tym bardziej dziwne, że do tej pory Polski Związek Zachodni nie postarał się o usunięcie pomnika i afiszów niemieckich.

90 TYSIĘCY WARMIAKÓW I MAZURÓW 5 TYSIĘCY NIEMCÓW

Akcja weryfikacyjna ludności miejscowej została niemal całkowicie zakończona. Według ostatnich danych ogółem zostało zweryfikowanych 90 tys. Warmiaków i Mazurów. Akcja weryfikacyjna była przeprowadzona niezwykle ostrożnie, gdyż władze lokalne wychodziły z założenia, że nie ilość, a jakość materiału ludzkiego jest celem tej akcji. 5 tys. osób oświadczyło w sposób zdecydowany, że są Niemcami i ludzie ci zgodnie ze swymi życzeniami opuszczą granice Polski.

Niezwykle pocieszającym jest fakt, że ludność miejscowa, polska, garnie się do nauki. Zanotowano wiele wypadków, że starzy Mazurzy lub Warmiacy liczący często po 70 lat, zgłaszają się na kursy repolonizacyjne do uniwersytetów ludowych, a młodzież do szkół powszechnych. W niektórych miejscowościach ludzie starzy umiejący znakomicie mówić i pisać po polsku, organizują sami we własnym zakresie polskich wsiach kursy repolonizacyjne. Tych ludzi trzeba otoczyć specjalną opieką, trzeba im dostarczyć książek polskich i umożliwić im spełnienie wielkiego zadania, które dobrowolnie, z pobudek czysto patriotycznych, podjęli. Ci ludzie muszą mieć jeszcze szersze niż dotychczas oparcie u władz, gdyż są oni żywymi pionierami repolonizacji ludności mazurskiej i warmińskiej, która była prześladowana i niemczona wszelkimi możliwymi sposobami przez hitlerowców.

WALKA O DUSZE POLSKIE

Jednym z szatańskich sposobów walki o dusze polskie była akcja niemczenia nazwisk polskich przez hitlerowców. Używano do tego najbardziej wyrafinowanych sposobów, poczynając od konfiskaty całkowitego majątku aż do wysyłki do obozu koncentracyjnego, aby zmuszać ludność polską do zmiany nazwisk na niemieckie. Nie ograniczono się tylko do żywych ludzi. Setki cmentarzy z tysiącami nagrobków polskich postanowiono systematycznie likwidować, aby zatrzeć ślady polskości. Najbardziej ostry kurs w stosunku do ludności polskiej rozpoczął się w 1939 r.

Ob. Jeżewski Wiktor, naczelnik wydziału polityczno-społecznego w Urzędzie Wojewódzkim zebrał szereg dokumentów, świadczących o systematycznej akcji niemczenia polskich nazwisk. M. in. wśród dokumentów posiada on oryginalny list „Bund Deutscher Osten" w Olsztynie, skierowany do oddziału tego związku w Reszlu. Oto treść tego listu:

4 luty 1939 r. Do grupy Niemieckiego Związku Wschodniego w Reszlu. Dotyczy zmiany nazwisk.

„W celu wyjaśnienia i zaagitowania w związku ze zmianą nazwisk z polskich na niemieckie odbyły się w ostatnich dwóch miesiącach zebrania i wiece w sześciu miejscowościach (wymieniono dokładne nazwy) z udziałem mężów zaufania władz rządowych i partyjnych, na których omawiano szczegółowo sposoby skłonienia ludności do zmiany nazwisk na niemieckie. W miesiącu lutym i marcu przewiduje się urządzenie nowych licznych zebrań po wsiach, poświęconych temu zagadnieniu. Zwracam uwagę na tę nową akcję.

Od początku, t. j. od 1 listopada 1938 r. *wpłynęło do starostwa 10 podań o zmianę nazwisk.*

Liczba ta w obecnym momencie jest jeszcze szczupła. Powód jest taki, że wybór nowego nazwiska wnioskodawcom nastręcza trudności i druga rzecz, że wnioskodawcy nie posiadają jeszcze koniecznych załączników.

Heil Hitler!

E. Weski".

List powyższy dobitnie świadczy, że ludność mazurska i warmińska nie dała się niemczyć pomimo znanych nam z okresu okupacji sposobów, stosowanych wobec opornych.

I dlatego jeżeli spotykamy czasami nazwisko Schikorsky lub Lascheck nie ulega wątpliwości, że są to Sikorski i Lasek i że należą do rodzin rdzennie polskich, ale mogli nie wytrzymać nerwowo metod Gestapo i dla ratowania życia swojego i rodziny zmienili na nazwiska niemieckie.

Ale historia tej ziemi i gehenny ludności polskiej pod rządami niemieckimi nie ogranicza się tylko do dokumentów odnoszących się do akcji germanizacji nazwisk. Istnieje jeszcze szereg dokumentów sprzed trzech, czterech wieków, które potwierdzają raz jeszcze, że Mazurzy i Warmiacy to ludność rdzennie polska, ale o tym następnym razem. **(U)**

Najazd na Zakopane

»Lawina« gości nie przeraziła... dorożkarzy zakopiańskich. — Wszyscy po »radość i zdrowie«. — 6.000 wczasowiczów ze świata pracy. — Każdy znalazł godziwą rozrywkę. — Najmłodsi także. — Zakopane dostępne dla wszystkich!

Tegoroczne święta Bożego Narodzenia ściągnęły do Zakopanego masę gości. Po prostu lawina. Właściciele pensjonatów, restauracyj oraz dorożkarze zakopiańscy zacierali ręce z zadowolenia z powodu tego „urodzaju". Już 23 grudnia rozpoczął się ten „najazd", a w wigilię osiągnął punkt kulminacyjny. Ci którzy przybyli pociągami i nie znaleźli miejsca w autobusach, musieli porządnie wykłócać się z dorożkarzami, którzy nieraz usiłowali zedrzeć skórę z bliźniego. Co tam taksa, kiedy tyle ceprów zwaliło się na raz.

Cóż robić. Goście radzi nie radzi płacili żądaną za przejazd kwotę, byle prędzej dostać się na miejsce i zakosztować górskiego powietrza i prawdziwej zimy ze śniegiem. Śnieg i mróz, wg. zapowiedzi domorosłych astrologów, miały zjawić się u nas bardzo wcześnie a tymczasem klapa na całej linii. Ani śniegu, ani mrozu. Więcej błota, niż śniegu — narzekają nie bez racji entuzjaści zimy i nart.

Co innego w Zakopanem. Sezon zimowy w Zakopanem rozpoczął się w tym roku o wiele wcześniej niż zwykle. W Tatrach śnieg spadł już z początkiem listopada a od czterech tygodni pokrywa również grubym kożuchem całe Zakopane. Pogoda piękna, słoneczna — słowem urok i niezapomniane wrażenia.

W roku bieżącym zimowy urok Zakopanego udostępniony był również i dla przedstawicieli świata pracy i to w stopniu o wiele większym niż w poprzednich sezonach. W 75 nowocześnie urządzonych pensjonatach (dawne pensjonaty kategorii I-szej) znalazło pomieszczenie ponad sześć tysięcy wczasowiczów. Ci, którzy nie mieli możności uzyskania miejsca w domach wczasów, mieli do dyspozycji 70 pensjonatów różnych kategorii, a chorzy i rekonwalescenci 9 dużych nowocześnie urządzonych sanatoriów. Hasło „Radość i Zdrowie" było na wszystkich ustach.

I rzeczywiście w Zakopanem każdy, wg. swoich upodobań i możliwości, znalazł godziwą rozrywkę. A więc dla sportowców Zakopane oddało do użytku najlepsze w Polsce tereny narciarskie i saneczkowe. Ci, którzy woleli obserwować niż ryzykować narciarskie popisy, mieli tu okazję niebywałą. Wielka skocznia narciarska była cały czas, i jest nadal, okupowana przez najlepszych skoczków krajowych i zagranicznych. W śródmieściu na wielkim lodowisku odbywały się stale mecze hokejowe, popisy jazdy figurowej itd. Do dyspozycji zwolenników podróży „na-

Gruby kożuch śniegu pokrył szczyt Kasprowego Wierchu. Słońce przy bezwietrznej pogodzie.. „Alarmowy" dzwon milczy.

powietrznej, oddane były kolejki linowe pracujące, można powiedzieć, ponad normę.

40 razy dziennie wywieźć na Kasprowy i na Gubałówkę tysiące wycieczkowiczów, to nie fraszka. PKP zdały tu egzamin w całej pełni przygotowując na czas skomplikowane urządzenia i sprzęt. Wczasowicze z kategorii „stateczniejszych" korzystali z wycieczek sankami. Dzień w dzień niby kuligiem ciągnęły do „Siedmiu Kotów" na Cyrli i do „Cyganów" w Kościeliskach sznury sanek zaprzężonych w krępe, góralskie koniki. Zwolennicy tego „sportu" mówią, że nie ma to jak taka wycieczka. Człowiek jedzie sobie prędzej niż narciarz, nie namęczy się i nóg nie połamie. Cóż, gusta są różne...

Milusińscy, ci najmłodsi obywatele, których dobrzy rodzice nie pozostawili w domu pod opieką ciotek lub babek, okupowali Lipki — specjalnie urządzone dla najmłodszych tereny saneczkowe i narciarskie. Zbudowano tam nawet miniaturową skocznię narciarską, gdzie przyszłe gwiazdy sportowe, pod okiem czujnych mam, zgłębiały trudną sztukę „białego szaleństwa".

Wieczór świąteczny w Zakopanem przeobrażał się w jakiś barwny karnawał. Lodowisko przy ul. Kościuszki oświetlone reflektorami zamieniało się w parkiet sali balowej. Muzyka, tańce na łyżwach i popisy solowe uroczych łyżwiarek, przypominających baletnice. Ci, którzy woleli tańczyć na podeszwach swych butów, niż na łyżwach, szli na dancingi. Inni znów spędzali wieczory w teatrze lub w kinach — słowem nie było takiego wczasowicza, który by się nudził w Zakopanem.

Trzeba podkreślić, że w porównaniu do roku ub. w Zakopanem wiele się zmieniło, zwłaszcza w stosunku do przedstawicieli świata pracy. Liczniej przybyli oni do Zakopanego i w lepszych warunkach, niż ich poprzednicy, spędzają urlop, lub wczasy. Zakopane przestało być miejscowością zamkniętą, dla wybranych, dla ludzi posiadających dużo pieniędzy. Święta Bożego Narodzenia potwierdziły to, a sezon zimowy potwierdzi — jak przypuszczamy — w całej pełni.

(mil.)

Braniewo
dźwiga się z gruzów

(x) Braniewo, podobnie jak i inne miasta woj. olsztyńskiego, poważnie ucierpiało na skutek działań wojennych. Usunięcie zniszczeń to największa troska ojców miasta. Jak dotychczas zrobiono na tym odcinku sporo, ale jest to kropla w morzu. Należy spodziewać się, że po Nowym Roku roboty ruszą z większym rozmachem niż dotychczas, zwłaszcza, że Państwo przyznało na odgruzowanie miasta 10 milionów złotych. Kredyt ten będzie uruchomiony w styczniu roku przyszłego.

Wystawa
instrumentów muzycznych

(x) Nie wszystkim chyba wiadomo, że Muzeum Wielkopolskie w Poznaniu posiada jedyny w Polsce zbiór instrumentów muzycznych. Instrumenty te będziemy mogli oglądać na Wystawie, którą Dyrekcja Muzeum organizuje w kwietniu 1949 roku w celu uczczenia i uświetnienia „Roku Chopinowskiego". Poza działem ogólnym urządzony będzie na Wystawie dział dawnych instrumentów polskich, oraz dział prac współczesnych lutników i innych budowniczych instrumentów muzycznych. W związku z zamierzoną Wystawą Dyrekcja Muzeum zwraca się do społeczeństwa polskiego, oraz instytucyj z prośbą o zgłaszanie, względnie nadsyłanie nadających się do ekspozycji instrumentów.

Lisi przychówek

(x) W miejscowości Władkowice, Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Radomskiego prowadzi niewielką, ale dobrze zorganizowaną fermę hodowlaną srebrnych lisów. Wiosną rb. ferma liczyła 27 samic i sześć samców. W ciągu wiosny i lata przybyło 82 szt. młodych lisków, z tego 52 szt. zostały ubite w listopadzie. Skórki, wg. oceny fachowców, są pierwszorzędnego gatunku.

Książki
są do czytania

(x) Ostruda (woj. olsztyńskie) szczyci się dość obszerną, jak na tamtejsze warunki Powiatową Biblioteką Publiczną. Przed dwoma laty liczyła ona zaledwie kilkaset tomów, dziś — ok. 4 tysięcy. Budżet Biblioteki na rok przyszły wynosi ponad półtora miliona zł. Jest to dowodem, że Pow. Zw. Samorządowy troszczy się o tą pożyteczną instytucję. Szkoda tylko, że — jak dochodzą nas głosy z terenu Komitetu Bibliotecznego nie przejawia należytej działalności jeśli chodzi o udostępnienie książek masom pracującym. Książka musi iść „pod strzechy" obywatele działacze! O tym nie należy nigdy zapominać.

W 30-tą rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Obchody w Poznaniu, Katowicach i Szczecinie

Uroczystości 30-ej rocznicy Powstania Wielkopolskiego rozpoczęto w przeddzień Święta na pl. Wolności apelem poległych.

W dniu 27 bm. delegacje złożyły wieńce na grobach powstańców na cmentarzu gorczyńskim oraz pod pomnikiem bohaterów polskich i radzieckich na stokach Cytadeli.

W czasie obrad popołudniowych referat ideologiczny wygłosił wiceprezes Zarządu Głównego Piotr Gierszał.

Wieczorem odbyła się w Uniwersytecie uroczysta akademia, na której przemawiali wojewoda poznański Brzeziński płk. Talarczyk.

Uroczysta akademia odbyła się również w dniu 26 bm. w sali Filharmonii w Katowicach. Na akademię przybyło około 400 członków Związku Powstańców Wielkopolskich z terenu całego województwa śląsko - dąbrowskiego oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zebrani na akademii powstańcy oddali hołd poległym w walce o wolność bojownikom, składając wieńce przed płytą pamiątkową przy ul. Armii Czerwonej i przed Pomnikiem Zwycięstwa na pl. Wolności.

Uroczysta akademia, poświęcona 30 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, odbyła się również w Szczecinie.

Zebrani, składając hołd poległym w walce o wolność i demokrację, złożyli po akademii wieńce przed tablicą ku czci gen. Świerczewskiego i pomnikiem Żołnierza Polskiego.

O trwały pokój, o demokrację ludową

Organ Biura Informacyjn. Partii Komunistycznych i Robotniczych

Nowy 24 numer zawiera

ciekawe artykuły polityczne
jak np.: „Moralno-polityczne zwycięstwo Związku Radzieckiego i krajów Demokracji Ludowej"
„Burżuazyjny nacjonalizm kliki Tito pod maską socjalizmu" i
wiele innych.

Już się ukazał w sprzedaży w kioskach „CZYTELNIKA"

Żeromski, Jeż, Kraszewski

w wydaniu „Czytelnika"

Przygotowywane przez zespół członków Seminarium Historii Literatury U. J. pod kierunkiem Stanisława Pigonia wydanie zbiorowe dzieł Żeromskiego w Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" będzie składać się z 27 tomów. Dotąd wyszło 12 tomów — po 20—25 tys. egzemplarzy każdy tom. Wydano już wszystkie powieści Żeromskiego, prócz „Dziejów grzechu" (które niedługo ukażą się) jak również tomy nowel, opowiadań i pism publicystycznych.

Twórczość Żeromskiego pozostała żywa dla trzeciego już pokolenia. Współczesny czytelnik może krytycznie przyjmować wybitny pesymizm wielkiego pisarza, może nie poprzestać na „walce z szatanem" metodami okresu minionego, lecz szukać nowych środków do tej walki, którą u Żeromskiego stworzyło najgłębsze rozumienie konieczności obrony człowieka przed krzywdą.

Literatura ostatnich dziesięcioleci posiada wyraźne piętno spadku po Żeromskim. Niepoównany jego artyzm kształtował twórczość wielu głośnych pisarzy i dotąd stanowi poważną szkołę pisarską, pomimo niedawnych „rewizyjnych procesów", pomimo, że romantyzm ideologiczny Żeromskiego nie może już zaspokoić naszych potrzeb.

Wydanie dzieł Żeromskiego stało się konieczne. To nowe wydanie usuwa błędy korektorskie i narzucone przez cenzurę z poprzednich edycji.

Poza ogłaszanymi wielokrotnie w prasie Narodowym Wydaniem Dzieł Mickiewicza „Czytelnik" wznowił wiele zapomnianych książek Jeża i Kraszewskiego.

W „Narzeczonej Harambaszy" Jeż ciekawie przedstawił stosunki między południowymi Słowianami i muzułmanami w końcu XVIII wieku. „Uskoki" to powieść o walkach bośniackich partyzantów z Turkami w XVI wieku. „Szandor Kowacz" odsłania życie i obyczajowość Węgrów z połowy IX w. Ostatnio z bogatej puścizny Jeża ukazały się również powieści „Ci i tamci" i „W zaraniu", a przygotowane do druku są „Pisma" (wybór fragmentów) i „Miłość w opałach".

„Historia o Januszu Korczaku i o pięknej miecznikównie" Kraszewskiego wyszła w tym roku w drugim wydaniu powojennym, poza nią ukazały się tego pisarza: „Pod blachą" — dzieje romantycznej miłości pięknej szambelanówny do księcia Józefa, „Starosta Warszawski" — trzytomowa powieść (w jednym tomie) o intrygującej fabule i bogactwie szczegółów historycznych, „Brühl", „Z siedmioletniej wojny" i „Pamiętnik Mroczka".

B. K.

Pewszęd o wszystkim

Trzy wyroki śmierci na bandytów wydał Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Swarzędzu w sprawie 8 członków bandy rabunkowej, grasującej na terenie pow. poznańskiego.

Oskarżeni Mieczysław Musiał, Henryk Jakubowski i Teodor Rybarczyk, skazani zostali za dokonanie siedmiu napadów rabunkowych z bronią w ręku na karę śmierci, utratę praw obywatelskich i przepadek mienia. Oskarżony Benedykt Klupa, skazany został na 10 lat, a oskarżony Jakub Cukierman na 5 lat więzienia. Dalszych oskarżonych: Łucję Świder, Ruth Scholzel i Ewę Siwiec sąd uniewinnił.

W walce z alkoholizmem na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie zapadła uchwała, zakazująca sprzedaży napojów alkoholowych w dniach wypłat, tj. w piątki, soboty oraz 30, 31 i pierwszego każdego miesiąca.

Krzyże Zasługi za liczne potomstwo otrzymały w Środzie matki, które wychowały liczne potomstwo oraz małżonkowie za 50-letnie wspólne pożycie. Złote Krzyże Zasługi otrzymali: Maria i Wawrzyniec Konieczny z Lekna, Petronela i Wojciech Nowakowie z Pławca oraz Agnieszka Banaszak, matka 14 dzieci. Ponadto wręczono 11 matkom Srebrne Krzyże Zasługi.

W Świeradowie — Zdroju przebywa na kuracji grupa 130 małorolnych chłopów, skierowanych z różnych stron Polski przez Związek Samopomocy Chłopskiej. Dla tych kuracjuszy urządzono specjalny kurs rolniczy.

25 Aptek państwowych powstaje na Wybrzeżu z inicjatywy wojewódzkiego Wydziału Zdrowia. W Gdańsku powstanie 7 aptek, w różnych dzielnicach miasta.

Ponadto apteki państwowe powstaną w każdym mieście powiatowym oraz w miastach wydzielonych. Większość aptek rozpocznie już pracę w pierwszych dniach stycznia.

W Karpaczu na obecny sezon zimowy odremontowano 350 domów wypoczynkowych oraz przeprowadzono szereg innych prac. M. inn. zainstalowano nowe latarnie na ulicach uzdrowiska. Na najbliższy turnus zimowy przybyć ma do Karpacza i Kowar pierwsza grupa wczasowiczów, złożona z chłopów dolnośląskich.

Wystawa malarstwa francuskiego została otwarta w Zw. polskich artystów plastyków w Katowicach. Wszystkie niemal wystawione eksponaty wypożyczone zostały ze zbiorów prywatnych. Wystawa dzieł oryginalnych, składająca się z 150 pozycji, obejmuje głównie malarstwo XIX wieku. Reprodukcje w liczbie ponad 200 obejmują malarstwo od XVIII w. do okresu współczesnego.

W Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu odbyła się uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych, którzy wyróżnili się przy odbudowie wsi. Nagrody pieniężne po 5 tysięcy wręczono 13 przodownikom. M. in. specjalną premię otrzymał robotnik Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Czubakowski, który wyróżnił się przy odbudowie zagród dla małorolnych w pow. gorzowskim.

WYCHOWANIE fizyczne I SPORT

MASOWE ZAWODY NARCIARSKIE W ZSRR

Pierwsze masowe zawody narciarskie w miastach i wsiach południowego Uralu zgromadziły na starcie 20.000 zawodników.

W ośrodkach przemysłowych — Magnitogorsku i Czelabińsku rozegrano długodystansowe biegi sztafetowe, w których uczestniczyły drużyny narciarskie zespołów fabrycznych, m. in. znanych Zakładów Metalurgicznych i wielkiej fabryki traktorów.

W Mołotowie rozegrane zostały zawody narciarskie z udziałem reprezentantów 12-tu miast Uralu. Mimo 30-to stopniowego mrozu, uzyskano szereg dobrych, jak na początek sezonu, wyników. M. in. bieg na 3 km dla juniorek wygrała Tretiakowa w czasie 17:48 min.

Kirow, który jest czołowym ośrodkiem narciarskim i łyżwiarskim Związku Radzieckiego, miał możność oglądać ciekawy czwórmecz narciarski 4-ch miast — Murmańska, Archangielska, Wołogdy i Kirowa. W zawodach zwyciężyli narciarze Kirowa, wygrywając biegi sztafetowe w konkurencji męskiej i żeńskiej, skoki i bieg kobiet na dystansie 5 km. Ten ostatni zakończył się sukcesem repezentantki Kirowa — Dziaczkowej, która przebyła trasę w 24:05 min.

PRZED ZIMOWYMI MISTRZOSTWAMI ŚWIATA AKADEMIKÓW

W dniach 29 stycznia — 6 luty 1949 r. odbędą się w Spindlerowym Młynie w Czechosłowacji VIII Akademickie Mistrzostwa Świata. Mistrzostwa obejmują narciarstwo, hokej na lodzie i łyżwiarstwo. Spodziewany jest udział około 1.500 zawodników z kilkunastu państw.

Organizatorzy przygotowują się do imprezy bardzo starannie. Studenci czescy zorganizowali akademickie brygady pracy, ponagając przy ostatnich pracach przygotowawczych. M. innymi buduje się trybuny dla 15 tys. widzów.

Największą atrakcją mistrzostw będzie udział akademików radzieckich, którzy zostali zaproszeni przez organizatorów.

W KILKU WIERSZACH

„PIAST" (CIESZYN) — KKS (MYSŁOWICE) 4:1. Rozegrany w Cieszynie mecz hokejowy między „Piastem" (Cieszyn) a KKS (Mysłowice), zakończono wynikiem 4 : 1 (1:0, 1:1, 2:0). Bramki dla „Piasta" strzelili: Gojny, Huta — 2, Hanzlik. Drużynę mysłowicką od większej porażki uchronił doskonale broniący bramkarz.

„POMORZANIN" (TORUŃ) ZNÓW ZWYCIĘŻA W ZGIERZU. Drugi mecz hokejowy na terenie okręgu łódzkiego rozegrał toruński „Pomorzanin" w Zgierzu z miejscowym „Włókniarzem", wygrywając wysoko 10:3 (4:0, 3:2, 3:1). Toruńczycy mieli przez cały okres gry zdecydowaną przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rypyść —4, Osmański — 3, Brzeski, Dybowski i Polak — po 1, dla „Włókniarza" Urbański — 2, Kotecki — 1.

Dyrekcja Zjednoczenia
Fabryk Maszyn i Sprzętu Górniczego

w Bytomiu, przy ul. Parkowej 2
ogłasza

konkurs

na opracowanie techniczne **zestawu kołowego** do wózków kopalnianych o pojemności do 1.500 l. bez zastosowania precyzyjnych łożysk tocznych.

1. nagroda — 200.000 zł.
2. nagroda — 100.000 zł.
3. nagroda — 50.000 zł.

dwa wyróżnienia po 25.000 zł.

Termin składania projektów konkursowych upływa 28 lutego 1949 r.

Szczegółowe warunki techniczne konkursu otrzymać można w dyrekcji zjednoczenia, pokój Nr 302.

Nagrodzone i wyróżnione projekty stają się własnością zjednoczenia fabryk maszyn i sprzętu górniczego.

Zastrzega się, że z braku zadawalających projektów, część lub całość nagród może nie zostać przyznana. K 4074-0

INSTYTUT BADAWCZY BUDOWNICTWA

zawiadamia, że w dniu 22 grudnia 1948 r. nastąpił akt publicznego rozstrzygnięcia Konkursu na projekty elementów lub zespołów elementów konstrukcyjnych domów mieszkalnych prefabrykowanych lub półprefabrykowanych oraz otwarcie kopert z nazwiskami autorów prac nagrodzonych i premiowanych. Nagrody i premie otrzymują:

Nr pracy	Nazwisko i imię autora		Nagroda zł.	Premia zł.
20	Ob. inż. Hajdo Wiesław	I	120.000	40.000
12—1	Ob. Sobolewski Ryszard	II	70.000	30.000
12—2	Ob. Sobolewski Ryszard			30.000
42	Ob. inż. arch. Knisz Zbigniew	II	70.000	
2	Ob. inż. Lebda Edward	II	60.000	20.000
5	Ob. Kleyff Zygmunt	III	50.000	
11	Ob. Kleyff Zygmunt	III		30.000
29—1	Ob. inż. arch. Chmielewski Eustachy przy współudziale ob. ob. Bernackiego Jerzego i Haulera Sewcryna.	III		30.000
29—2	Ob. inż. arch. Chmielewski Eustachy przy współudziale ob. ob. Bernackiego Jerzego i Haulera Seweryna	III	50.000	
40	Ob. inż Makowiecki Leon i Ob. inż. Bukowski Stanisław	III	50.000	
17—1	Ob. Nowakowski Stefan	IV	40.000	
36	Ob. Mgr. inż. Zakrzewski Janusz oraz ob. inż. Rudnicki Zbigniew	IV	30.000	
34—1	Ob. inż. Niemcewicz Michał	V	20.000	
13—1	Ob. Borowski Józef			30.000
13—2	Ob. Borowski Józef			30.000
15	Ob. inż. Rutkowski Stanisław			30.000
21	Ob. arch. Mrugalski Bolesław			30.000
22	Ob. arch. Mrugalski Bolesław			40.000
26	Ob. Parczewski Władysław			20.000

Nagrody i premie konkursowe odbierać można osobiście w Instytucie Badawczym Budownictwa, W-wa ul. Narbutta Nr 26 lub za pośrednictwem poczty za zwrotem kosztów przesyłki.

Prace nienagrodzone i niepremiowane będą zwracane autorowi w terminie od dnia 3.I.1949 r. do dnia 3.II.1949 r. Prace nieodebrane przechodzą na własność Instytutu Badawczego Budownictwa. 39831-1

NAGRODY

za prace konkursowe na projekt Domu Akademickiego w Lublinie (konkurs Nr 172) przyznano laureatom:

pr. Nr 6 Inż. arch. Krystyna Tołłoczko-Różyska Zakopane i inż. arch. Anna Tołwińska Górska, Warszawa — 2 nagroda
pr. Nr 1 Inż. arch. Czesław Gawdzik, Lublin, — 3 nagroda
pr. Nr 2 Inż. arch. Stanisław Piotrowski, Lublin oraz — 4 nagroda
pr. Nr 3 Inż. arch. Aniela Rosier-Siedlecka Warszawa, zwrot kosztów własn. — (50000 zł.)

Nagrody I-ej nie przyznano żadnej z prac.

Inż. Kazimierz Lipiński
Sekretarz Konkursu.

K 4064-1

1) Potrzebny buchalter

bilansista ze znajomością jednolitego planu kont i praktyką w przemyśle

2) Potrzebny chemik

do laboratorium z wyższym lub średnim wykształceniem „SCHICHT" Warszawa, Szwedzka Nr 20. Kr 4059-0

Państwowe Nieruchomości Ziemskie

Zarząd Okręgowy w Opolu, ul. Piastowska 14, III p.
ogłasza

zamianę samochodu aerodynamicznego luksusowego, wyścigowego „Maybach" 140 KM, całość — stan bardzo dobry, na inny samochód w podobnym stanie 6-cio osobowy. K 4071-1

OGŁOSZENIE

Będąca pod naszym zarządem Centrala Poszukiwań Osób „Cepo" Łódź, ul. Daszyńskiego 36 została zlikwidowana. Dalszych zgłoszeń nie rejestruje i poszukiwań nie przeprowadza.

ZARZĄD OKRĘGOWY
Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekom.
w Łodzi.

K 4068-1

Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych

ZAKUPIĄ

1 lokomotywę

z silnikiem „Diesel" lub benzolową o mocy 10—12 KM, na tor 750 mm. Oferty należy przesyłać do Biura Inwestycyjnego Z. Z. M. N. III piętro pokój Nr. 64 — w Katowicach, ul. Warszawska Nr. 31. Kr 4065-1

C.S.S. „Społem"

ODDZIAŁ OKRĘGOWY W WARSZAWIE, WOLSKA 84

ZAWIADAMIA, że z powodu remanentów sprzedaż i magazyny nie będą czynne w czasie — od dnia 1 do 7 stycznia 1949 r. włącznie z wyjątkiem MĄKI I ARTYKUŁÓW MONOPOLOWYCH. Kr 4067-0

Blachę żelazną

0,4 do 0,5 mm
w arkuszach i odrzynkach
w każdej ilości

zakupi

„TYTAN"

POZNAŃ 10. Tel. 24-97. Kr 4066-1

OGŁOSZENIA DROBNE

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU, kartę ewakuacyjną na nazwisko Antoni Hermanowicz, oraz kartę ewakuacyjną na nazwisko M. Hermanowicz. K 4070-1

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA Warszawa ul. Marszałkowska 3/5. Telefony 424-75, red. gospodarczej: 424-76 przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa ul. Daszyńskiego 12, tel. 8-10-26. Administracja czynna w godz. od 9 — 15 w sobotę od god: 9 — 12.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo - Oświatowa „Czytelnik" Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-703. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531-93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 34, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań ul. Focha 16, tel.

PRENUMERATA:

Miesięcznie poczta na prowincje zł. 4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 675.—

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej, nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-93 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego), Księgarnia „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95: w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wyd. Ośw. „Czytelnik" Druk. Nr. 2.
B-64645

NA MIEŚCIE mówią...

...ŻE PO DWUDZIESTU NIEMAL latach Polskie Radio zdobyło się na nowe nagranie na płycie hymnu narodowego, którym kończy zwykle swój codzienny program. Stara płyta, puszczana w ruch w tempie skocznego fokstrota (bo przecież Ma zurek(!) Dąbrowskiego) ustąpiła przed kilku dniami miejsca nowemu nagraniu, na którym „Jeszcze Polska nie zginęła" jest utrzymane w bardziej dostojnym i uroczystym rytmie, a sama instrumentacja melodii jest bez zarzutu. Czyżby to był już wynik konkursu na opracowane naszego hymnu?

...ŻE STANOWCZO NALEŻY skrócić postoje autobusów na krańcowych przystankach. Ne ulega wątpliwości, że kierowcy muszą wypoczywać, ale z drugiej strony łatwiej dziś o więcej kierowców, niż o nowe autobusy. Należałoby skrócić czas postojów między kursami i zmnejszyć godziny pracy kierowcom. Jedyna to droga do zwiększenia częstotliwości przejazdów.

Narożnik, który łączy i dzieli

Jak powstaje ośrodek informacji w Warszawie

Znikła już „ślepa", nieotynkowana ściana pałacu Kossakowskich na Nowym Świecie. Zakryły ją czerwone cegły nowej budowli, wznoszonej na samym rogu Nowego Światu i Al. Sikorskiego. Przez długie tygodnie „grzebano" się tutaj wśród wykopów pod fundamenty. Ukryty strumyczek, wypływający gdzieś z głębi ziemi, utrudniał bardzo roboty. Nie mniejsze trudności powodowały fundamenty stojącej jeszcze w 1944 roku w tym miejscu kamienicy. (Siedziby „Café Clubu"). Fundamenty te były nadspodziewanie twarde i rozbijanie ich zabrało dłuższy niż przewidywano okres czasu. Dziś, na miejscach starych fundamentów wyrasta trzema kondygnacjami przyszła siedziba miejskiego ośrodka informacji o Warszawie. Budynek zaprojektowany został przez inż. arch. Stępińskiego. Trudność rozwiązania architektonicznego polegała na tym, iż należało powiązać niską i zabytkową zabudowę Nowego Światu z Alejami Sikorskiego, przeznaczonymi pod zabudowę wysoką. Ta budowlana „kwadratura koła" została dość szczęśliwie rozwiązana. Budujący się gmach składać się ma z dwu części. W budynku od strony Alei mieścić się będzie ośrodek informacji o Warszawie. Będzie to swego rodzaju połączenie biura turystycznego (przy współpracy Pol. Tow. Krajoznawczego) z biurem hotelowym, wystawami poświęconymi odbudowie stolicy, salą odczytową i kinową. Tu będą odbywały się zjazdy, tu przede wszystkim przyjmowane będą wycieczki, tu najlepsze informacje uzyska przyjezdny. Zgodnie z tradycją („Udziałowa", „Café Club") na parterze tego budynku urządzona zostanie kawiarnia. Sam budynek zostanie cofnięty od linii innych domów Alei o 9 metrów w głąb i usytuowany na tarasie do którego z ulicy prowadzić ma pięć granitowych, szerokich stopni. Dla upamiętnienia zamachu bombowego, jaki miał miejsce w „Café Clubie" w okresie okupacji, w narożniku tarasu stanie symboliczna rzeźba z wyrytą na cokole datą. Na tarasie, wzorem kawiarń paryskich, latem ustawiane będą stoliki i wtedy wnętrze cukierni, po opuszczeniu szyb witrynowych, powiększy się o cały taras.

W podziemiu znajdujące się sale zostaną połączone z sąsiednim (w Al Sikorskiego) domem, stanowiącym własność Zarządu Miejskiego. Przejście to prowadzić ma przez rodzaj kuluaru znajdującego się nad bramą budynku od strony Alei Sikorskiego. W przejściu projektuje się umieszczenie tablic z herbami miast, które przyczyniły się wydatnie do odbudowy Warszawy.

W drugiej części budynku — od strony Nowego Światu — na parterze znajdzie się szereg kas w których nabywać będzie można bilety do wszystkich teatrów i kin warszawskich. Obok przewidziano miejsce na lokal, w którym sprzedawana będzie będzie „Stolica" — organ Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. Nieco dalej otrzyma swą siedzibę NROW.

Jeśli chodzi o stronę architektoniczną całej budowli to, jak zaznaczyliśmy powyżej, trudność zadania polegała na skomponowaniu całości harmonizującej i z zabytkową stroną Nowego Światu i z nowoczesną architekturą Alei Jerozolimskich. Od strony Alei cofnięty wgłąb budynek posiadać ma elewację nowoczesną. Natomiast fronton od Nowego Światu otrzyma elewację w stylu kamienic z 18—19 wieku.

Z chwilą ukończenia całości tej nowej budowli Nowy Świat otrzyma jeszcze jedną piękną kamienicę — wybitny akcent architektoniczny, oddzielający dwie epoki stołecznego budownictwa, dwie ulice o tak odmiennym charakterze: Nowy Świat i Al. Sikorskiego. **(W)**

W styczniu

15 nowych »Chaussonow«

Powrócił z Paryża do Warszawy dyrektor ruchu MZK, inż. Szopa, gdzie przeprowadził rozmowy w sprawie zakupu 15 nowych Chaussonów i części zamiennych.

15 nowych Chaussonów nadejdzie do Warszawy w końcu stycznia przyszłego roku.

Części zamienne do Chaussonów zostały już częściowo dostarczone do Warszawy drogą powietrzną.

Nowa taryfa tramwajowa

wchodzi w życie 1 stycznia

Dotychczasowy system zniżek przy kupnie biletów tramwajowych w Warszawie ulec ma od 1 stycznia zupełnej zmianie. Przy jednoczesnym podniesieniu opłat za bilety normalne, zmieniony będzie sposób przyznawania zniżek i nawet ich rodzaj.

Więc przede wszystkim normalne opłaty. Dotychczas wynosiły 10 zł. w tramwajach i 15 zł. w obu innych środkach lokomocji. Teraz przejazd tramwajem kosztować ma 15 zł., trolleybusem — 20 i autobusem — 25 zł. Normalne abonamenty 11-przejazdowe będą kosztowały odpowiednio: 150, 200 i 250 zł. Normalny miesięczny na 1-ą linię — 1000 zł, na dwie — 1500 zł i na 3 linie — 2.000 zł.

Poważnie zmieni się system biletów pracowniczych. Już nie będzie obowiązywała granica 12.000 zł. miesięcznych zarobków, upoważniających do zniżki. Każdy członek Zw. Zawodowych, bez względu na wysokość poborów, ma prawo do kupowania miesięcznych kart przejazdowych na 70 przejazdów. 62 przejazdy obowiązują tylko na linii zasadniczej, pozostałe 8 przejazdów, to rezerwa, ważna na każdą linię i każdy dzień. Karta taka lub kilka tych kart kosztują razem 350 zł., w wypadku bowiem, jeśli pracownik nie może dojechać do miejsca pracy jedną linią, otrzymuje dwie lub trzy karty na odpowiednie linie już nie dopłacając.

Ulgowe abonamenty dziesięcioprzejazdowe zostaną zlikwidowane. Młodzież szkolna otrzymywać będzie (tylko za pośrednictwem szkół — zbiorowo) 70-przejazdowe karty na określone linie. Młodzież akademicka będzie swoje 100-przejazdowe bilety wykupywała indywidualnie, 62 przejazdy będą honorowane na określonej linii, 38 zaś, na dowolnych liniach w dowolne dni. System ten zapewni studentom możliwość dojazdu na ćwiczenia, wykłady itp. poza obrębem szkoły.

Ponieważ wszystkie te zmiany potrwać mogą nieco dłużej, MZK uznały ważność grudniowych biletów okresowych do 6 stycznia 1949 r.

Nowa taryfa tramwajowa, opracowana została na podstawie wytycznych Min. Administracji Publicznej, które pragnie ujednolicić taryfy opłat komunikacyjnych we wszystkich miastach. Zanim jednak zostanie wprowadzona w życie musi zostać zatwierdzona przez plenarne posiedzenie Stołecznej Rady Narodowej, a nie przez Prezydium Rady.

Urząd Pocztowy — już jest

Skarbowy przydałby się również na Pl. 3 Krzyży

Z najwyższym uznaniem przyjęli mieszkańcy Pl. 3 Krzyży oraz pobliskich ulic wiadomość o zainstalowaniu w narożniku wspaniałego gmachu Min. Przemysłu i Handlu nowego urzędu pocztowego. Była to wspaniała „gwiazdka", jaką obdzieliło Min. P. i T. mieszkańców śródmieścia i Powiśla.

Estetycznie urządzony i dość obszerny lokal od pierwszego dnia otwarcia cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Przy okienkach tworzą się szybko, topniejące kolejki interesantów wysyłających „polecone" i „ekspresy", paczki i przesyłki. Wysłano już stąd przed świętami parę set tysięcy pozdrowień ze stolicy. Panienki z okienek uwijają się z zadziwiającą szybkością. Sądzić należy, że nie jedna z urzędniczek tego urzędu wybije się w krótkim czasie na przodowniczkę pracy i należy przypuszczać, że między tym urzędem a jedynym do niedawna urzędem śródmieścia na Nowogrodzkiej zacznie się wyścig i współzawodnictwo pracy o nagrodę przechodnią, ufundowaną dajmy na to przez wdzięcznych petentów tej dzielnicy.

Brak jeszcze w tej dzielnicy urzędu skarbowego. Właściwy 12 Urząd Skarbowy mieści się w odległej o parę kilometrów dzielnicy mokotowskiej przy Al. Niepodległości. Aby tam się dostać trzeba jechać co najmniej dwoma autobusami lub trolleybusami. Aby złożyć zeznanie i dokonać wpłaty, trzeba stracić dużo czasu.

Pod adresem Min. Skarbu przesyłamy więc życzenie poświąteczne, ale przednioworoczne, aby wzięło ono tę sprawę do serca i zainstalowało urząd skarbowy w tej dzielnicy. JOKER

Odbudowujemy Krakowskie

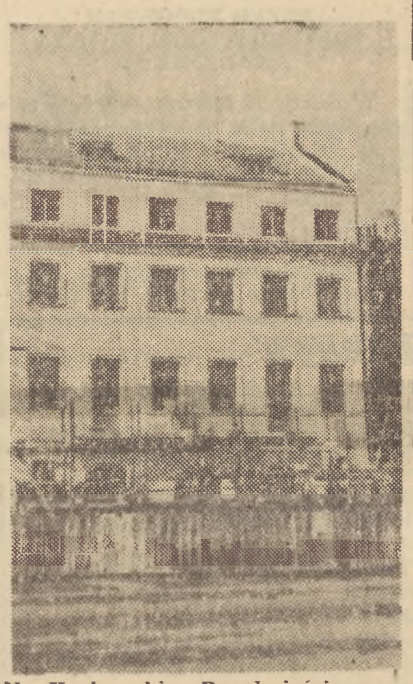

Na Krakowskim Przedmieściu, prawie naprzeciw „Dziekanki", kończy się tynkowanie domu Ministerstwa Kultury i Sztuki. Za parę dni zniknie parkan ogradzający chodnik przed tą trzypiętrową kamieniczką.

Związek Inwalidów w nowej siedzibie

Związek Inwalidów Wojennych R. P. zakupił ruiny kamienicy przy ul. Foksal 1. Dziś z ruin śladu już nie zostało. Dom został całkowicie odbudowany. Mieści się w nim siedziba Zarządu Głównego Związku Inwalidów. Parter oddano na świetlicę i kawiarnię. W najbliższych tygodniach zostanie tu otwarta scena kameralna Teatru Państwowego Nr. 2.

Czy listonosz, kominiarz i dozorca

zawsze będą chodzić po prośbie?

Od wielu lat przyjął się u nas zwyczaj, że w Nowy Rok wędrują po wszystkich mieszkaniach dozorcy domów, listonosze i kominiarze i wręczając drukowane kartki z życzeniami lub ścienne, tandetne kalendarzyki, są wzamian obdarowywani pieniędzmi. Zwyczaj ten, przynoszący tym ludziom spore dochody, utrzymał się niestety i po wojnie.

Dziwnym się więc wydaje, że zarówno zrzeszenie kominiarskie, jak i Zw. Dozorców i Zw. Prac. Pocztowych nie reaguje na to zjawisko, będące niczym innym jak tylko najzwyklejszą w świecie żebraniną, a tym samym poniżeniem godności człowieka pracy. Dodać do tego trzeba jeszcze, że np. dozorcy zarabiają dziś więcej, niż większość „ich" lokatorów, a i kominiarzom powodzi się dobrze. Ci ostatni zresztą chodzą i po mieszkaniach, gdzie są centralne ogrzewania, a jeden komin pracuje dla całego bloku domów.

Tymczasem i w tym roku wydrukowano już tradycyjne życzenia na kartonach a więc w sobotę te trzy grupy najzwyklejszych ludzi pracy wyruszą na swą czysto żebraczą wędrówkę. Kiedy się ich związki dopatrzą w tym zwyczaju cech osobistej obrazy i zabronią im tego rodzaju praktyk noworocznych?

(ms)

Uliczne zawalidrogi

mnożą się z winy budowniczych

Do drewnianych płotów na ulicach, już przyzwyczailiśmy się w Warszawie. Nie rażą już nikogo, bo wiadomo, że za takim płotem rośnie nowy dom. Nie razi również widok rusztowań przy ścianie frontowej, bo to dla odmiany jest znakiem, że brzydki czerwony mur okryty zostanie pięknym tynkiem, zdobiącym ulicę.

Wszystko w porządku, gdy się patrzy na nowy dom z przeciwnej strony ulicy. Gorzej jednak, gdy trzeba przejść pod takim domem. Iście „warszawski zwyczaj" nakazuje bowiem przedsiębiorcy po zdemontowaniu rusztowań, wynieść się czym prędzej z terenu budowy, „zapominając" o posprzątaniu po sobie.

I przez długie miesiące leżą na chodniku resztki wapna, cementu, niepotrzebne deski starych oszalowań, wyrzucone kawałki stali zbrojeniowej. Płyty chodnikowe, które kiedyś wyjęto dla umocowania w ziemi rusztowań, leżą starannie poukładane pod ścianą, ale nie na swoim miejscu, w wyrwach chodnikowych tworzą się kałuże błota, a przechodnie muszą skakać z płyty na płytę, by przedostać się obok odnowionego domu.

Pół biedy jeszcze, gdy w domu są sklepy. Wtedy już sami ich właściciele dbają o stan chodnika błoto bowiem i barykady odstręczają klientów. Pół biedy, gdy w nowym domu mieści się wielka instytucja, która rozporządza taborem samochodowym. Wtedy buduje się odpowiedni parking i chodnik jest uporządkowany. Ale gdy dom nie ma tych wszystkich cech — wtedy jest tragedia.

Nikt nie pilnuje, żeby nie tarasowano chodników. Kiedyś, parę miesięcy temu, ukarano kilkoma tysiącami zł grzywny przedsiębiorcę, który przez pół roku bezprawnie zajmował cały chodnik przed remontującą się siedzibą Inwalidów przy ul. Foksal. Chociaż kara była niemal w symbolicznej wysokości, to jednak nie zapoczątkowała lepszej „ery" w tych stosunkach. W najbliższym sąsiedztwie tego gmachu, przed domem Foksal 17, gdzie mieści się PIW, od trzech lat stoi zawsze jakaś budowlana „barykada". Jak nie wapno, to worki z cementem lub stare deski.

Chociaż dawna „apteka Malinowskiego" u zbiegu Chmielnej i N. Światu jest już gotowa w stanie surowym — nikt nie położył tutaj chodnika. Drewniany „baldachim" sterczy od roku nad chodnikiem na N. Świecie koło Smolnej. Po co? Dlaczego? Pałac Kossakowskich naprzeciwko czeka jeszcze na przyzwoite chodniki, chociaż od dwóch miesięcy skończono tu prace.

Miasto narzeka na brak pieniędzy. Niech wyśle władze porządkowe na ulice z formularzami protokułów i niech zainkasuje po „parę" tysiączków od niedbałych budowniczych. Wtedy i Warszawa szybciej się odbuduje i buty nasze mniej zniszczą.

(ms)

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona 5-letniej rocznicy „Bitwy pod Lenino".

MUZEUM NARODOWE: Wystawa Jubileuszowa prac Xawerego Dunikowskiego Wystawa Książki Francuskiej. Stałe zbiory. Galeria malarstwa Polskiego. Sztuka Zdobnicza. Sztuka Gotycka

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotografii artystycznej: „Praca Robotnika i Rolnika". Wstęp wolny.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Pan Jowialski".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Zemsta" Fredry.

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19 „Synowie A. Millera.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz 19 „Szczęście Frania".

„NASZ TEATR" (Marszałkowska 81): godz. 15.15 „Romantyczność" Mickiewicza.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Archipelag Lenoir".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Dom otwarty".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Kobieta we mgle",

COMOEDIA (Szwedzka 2): nieczynny.

TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA): o godz. 12 „Pan Tom buduje dom" (przedstawienie dla szkół).

WROBELEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Najpiękniejsze Polki", pocz. 17.15 i 19.15, niedziele i święta pocz 15.

TEATR „SYRENA" (Litewska 3): godz. 19.15 „Nowe Prorządki".

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Aleksander Newski" godz 13.30, 16 21. Zw Zaw. 18.30

PALLADIUM (Złota 7/9): „Słońce wschodzi" pocz. 13. 15. 17 21 i Zw Zaw. o 19.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Pieśń tajgi", pocz. 12.30, 14.30, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Ostatni Mohikanin", pocz. 13, 15, 17, 21 i Zw. Zaw. o 19.

AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) Nowy program nr 54 pocz. o godz 11-ej.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) Program Nr 53. pocz. seansu o godz 13-ej.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2) „Wielki Przełom". pocz. 15, 17 i 21. Zw Zaw. 19 Niedz. i święta o godz. 13

TĘCZA (Suzina 4) „My z Kronsztadu", pocz. 15, 17 i 21 Zw Zaw. o 19-ej Niedz. i święta pocz. 13.

RADIO

W dniu 28 bm. (wtorek) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Sygnał czasu 5.10 12.00 Wiadomości 5.15 6.10 7.00 12.04 16.00 20.00 23.00 Program: na dziś 6.50, na jutro 23.20.

11.40 Kronika polityczno-gospodarcza Czechosłowacji 12.20 Melodie ludowe 12.45 Dla wsi: O składnikach pasz, Przypomnienie gospodarcze. 13.00 Przerwa 15.25 Informacje lokalne 15.30 Dla dzieci: Dziadek mróz. 16.30 Dla młodzieży: Mazowiecka nuta Swatonia 17.00 Koncert popularny 18.00 O leczeniu gruźlicy. 18.05 O regulowaniu temperatury 18.15 Śmierć i dziewczyna. 18.50 Powstanie grudniowe w 1905 r. w Moskwie 19.00 Koncert, dyryguje Gert 21.00 Moniuszko — Sonety Krymskie. 22.00 Mozaika muzyczna 22.45 i 23.10 Muzyka rozrywkowa i taneczna 23.30 Koniec audycyj.

WARSZAWA II

Wiadomości: 18:00 20.00 Program: na dziś 17.00 na jutro 22.55.

17.05 Kronika 17.15 Miniatury fortepianowe, 17.30 Najważniejszy dziennik w Polsce. W podmoskiewskiej kopalni węgla. 17.45 Trio Harmonistów 18.15 Muzyka lekka. 18.25 Muzyka lekka 18.25 Listy z Warszawy 18.35 Pieśni masowe. 19.00 Żywot poety — słuchowisko o Mickiewiczu 19.45 Polska muzyka symfoniczna. 21.00 Francja przemawia do Polski. 21.35 Muzyka rozrywkowa. 22.00 Wiersze Pablo Neruda, 22.15 Kompozytor tygodnia: Faure 23.00 Koniec audycyj.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Prognoza pogody

Rankiem pochmurno i mglisto. W ciągu dnia możliwe przejaśnienia. Temperatura ok. minus 3 stopni.

W dniu 27 grudnia br. zanotowano w Warszawie o godz. 13-ej temperaturę zero stopni C.